4,5 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3750 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

9 grudnia 2024

NR 50 (3517)

ISSN 0239-2941

Numer w sprzedaży do 15 grudnia 2024 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

REKLAMA

Kocie królestwo w sercu miasta

Marcin Hałaś

BYTOM. „KOCI GOŚCINIEC" PRZY UL. DWORCOWEJ 3, TO NIE TYLKO MIEJSCE, W KTÓRYM MOŻNA W MIŁEJ ATMOSFERZE NAPIĆ SIĘ KAWY I POGŁASKAĆ KOTY - OCZYWIŚCIE JEŚLI WYRAŻĄ NA TO ZGODĘ.

TO PRZEDE WSZYSTKIM MIEJSCE, W KTÓRYM ZWIERZĘTA TE CZEKAJĄ NA NOWY DOM I NOWYCH, MOGĄCYCH SIĘ NIMI ODPOWIEDNIO ZAOPIEKOWAĆ WŁAŚCICIELI. TYCH OSTATNICH PRACOWNICY KAWIARNI WCZEŚNIEJ SPRAWDZAJĄ, BO JAK TWIERDZĄ ZWIERZAK MUSI TRAFIĆ WE WŁAŚCIWE RĘCE. W TYM ROKU UDAŁO SIĘ JUŻ ZNALEŹĆ NOWY DOM NIEMAL 80 KOCIAKOM.

KAWIARNIA POWSTAŁA Z INICJATYWY WETERYNARZY I ZAANGAŻOWANYCH SPOŁECZNIKÓW. DZIAŁA NA ZASADZIE NON-PROFIT, A WCZEŚNIEJ MIEŚCIŁA SIĘ W RADZIONKOWIE ORAZ W SZOMBIERKACH. ■

STR. 12

GRZEGORZ GOIK

Justyna Kokuła jest menedżerem kociej kawiarni

ŚRÓDMIEŚCIE

Życie wraca na nasz dworzec

STR. 3

BYTOM.PL

BOBREK

Ukrył amfę w szafce na prąd

STR. 4

BYTOM

Koszykarze Polonii idą po awans jak rozpędzony walec

STR. 19

BYTOM, RADZIONKÓW

Ile jeszcze Barbórek przed nami?

STR. 7

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl 75219c6cea

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Chcę zwrócić uwagę na fatalny stan ulicy Strzelców Bytomskich na jej liczącym około 100 metrów odcinku, mniej więcej na wysokości budynku nr125, obok byłej kopalni. Codzienny przejazd tym odcinkiem, objazd z uwagi na remont wiaduktu w stronę Stolarzowic to prawdziwe wyzwanie dla zawieszenia auta. Nie mogę zrozumieć, dlaczego zarządca nie wysypie tam tłucznia, który zakryje wielkie dziury, których jest naprawdę dużo. Zastanawia mnie fakt, że nie przeszkadza to pracownikom kopalni, którzy sami codziennie pokonują ten tor przeszkód. Pozostaje wiara w szybki finał remontu wiaduktu i moc sprawczą naszego Życia Bytomskiego.

Arkadiusz Korpok

Zbliża się 80. rocznica Tragedii Górnośląskiej. Zapewne czeka nas wiele uroczystości, zapewne część z nich odbędzie się przed pomnikiem mającym formę wagonu ustawionym przy ul. Frenzla w Miechowicach. To zatem ostatni moment na to, by go odnowić, bo jest już uszkodzony. Odpadły podkłady zamocowane na szynie kolejowej tworzącej krzyż. Wygląda to źle i wymaga natychmiastowej reakcji. Inaczej będzie wstyd.

Kazimierz Szaliński

Dobrze, że poruszyliście temat dziwnej i przyspieszonej likwidacji kopalni Bobrek. Ma się to dokonać za ledwie rok, a tymczasem załoga naprawdę nie ma żadnego pojęcia, co ją czeka. Żadnych szczegółów, żadnych konkretów. Tylko hasła i niekończące się uspokajanie, że wszystko będzie dobrze i nikt nie ucierpi. W latach dziewięćdziesiątych, gdy masowo zamykano bytomskie kopalnie też to słyszeliśmy. A skończyło się ludzkimi dramatami.

Piotr Borowiec

Piszecie o likwidacji kopalni Bobrek. To problem nie tylko osób tam zatrudnionych, ale też pracowników firm z kopalnią współpracujących. Przecież one stracą kontrahenta. A czy ktoś pomyślał, ile stracą na przykład sklepy działające w sąsiedztwie kopalni, albo sklepy na osiedlach, gdzie oni mieszkają? Konsekwencje będą ogromne.

Leszek Stach

Gigantyczna czapka Mikołaja na gmachu BeCeKu

BYTOM. MA 20 METRÓW ŚREDNICY, RAZEM Z POMPONEM WAŻY 99 KILOGRAMÓW, A DO JEJ USZYCIA ZUŻYTO 200 METRÓW BIEŻĄCYCH MATERIAŁU. GIGANTYCZNA CZAPKA MIKOŁAJA ZAWISŁA W MINIONĄ ŚRODĘ NA CHARAKTERYSTYCZNEJ BASZCIE BYTOMSKIEGO CENTRUM KULTURY. I TERAZ BASZTA JEST JESZCZE BARDZIEJ CHARAKTERYSTYCZNA.

Tomasz Nowak

W ten nietuzinkowy sposób nasza miejska placówka kultury chciała przypomnieć, że Mikołaj coraz bliżej, a także zrobić coś, co powoli wprowadzi świąteczny nastrój. Pomysł z czapką pojawił się spontanicznie podczas jednej z rozmów: - Ponieważ Bytom, to miasto ludzi z pasją, nie musieliśmy daleko szukać firmy, która podejmie się tego zadania – mówi Małgorzata Kamińska-Gola, dyrektorka Beceku.

Ubranko dla restauracji

Wybór padł na znaną nie tylko w naszym mieście pracownię MMHandmade. W czasach pandemii zasłynęła ona szyciem oryginalnych, kolorowych maseczek, a ostatnio w ramach ogólnopolskiej akcji promocyjnej stworzyła największy na świecie sweter z włóczki. Nałożono go na budynek restauracji.

ARCHIWUM URZĘDU MIEJSKIEGO W BYTOMIU/GRZEGORZ GOIK

Mikołajowa czapka będzie okrywać siedzibę BeCeKu do końca stycznia

Czapka, którą wzbogacono o inny element zimowej garderoby, a więc długi szalik, to wprawdzie przedsięwzięcie o nieco mniejszej skali, ale i tak mające spory rozmach: - Czapkę uszyliśmy z wodoodpornej, wytrzymałej tkaniny, dzięki czemu będzie mogła być wykorzystana również w kolejnych latach. Szyliśmy ją w naszych pracowniach około dwóch tygodni, zużywając około 200 metrów bieżących materiału. Wraz z pomponem waży 99 kg – mówi Miłosz Małota, właściciel pracowni MMHandmade.

Specjaliści na wysokości

Uszycie takiego giganta nie było łatwe, a co dopiero mówić o jego założeniu na basztę gmachu BeCeKu. Ale dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się. Wykonanie skomplikowanego zadania zajęło kilka godzin, a powierzono jej specjalistom od pracy na wysokościach.

Efekt przykuwa uwagę i jest imponujący. Przekonajcie się sami. Macie wprawdzie czas do końca stycznia, ale przecież klimaty mikołajkowe najlepiej poczuć właśnie teraz. ■

CYTAT TYGODNIA

Graliśmy na wyjeździe, ale na koniec śpiewaliśmy, że nasz jest ten kawałek podłogi.

Wpis na fb koszykarskiej Polonii Bytom po jej trzynastym z rzędu zwycięstwie

LICZBA TYGODNIA

14

tyle metrów mierzy choinka stojąca na Rynku i będąca jedną z atrakcji Bytomskiego Jarmarku Świątecznego.

Ale nie wąchajcie jej. Jest sztuczna.

to moje ŻYCIE

MARCIN HAŁAŚ

- Czytam Życie Bytomskie. Bardzo lubię felietony „Tomasz po naszymu", bo wtedy przypominam sobie wiele słów śląskich: jak się kiedyś godoło - mówi Barbara Majchrzyk, mieszkanka Śródmieścia

wydarzy się

MIECHOWICE> 10 grudnia już po raz szósty na terenie Domu Pomocy Społecznej Kombatant przy ulicy Stolarzowickiej odbędzie się charytatywna impreza pod nazwą Miechowickie Integracje Świąteczne MIŚ. Organizatorem tego pełnego atrakcji jarmarku świątecznego jest Stowarzyszenie Bytomskie Maki we współpracy z DPS Kombatant. Zaplanowano między innymi zbiórkę żywności, słodyczy, chemii i środków czystości dla najbardziej potrzebujących mieszkańców dzielnicy. Będzie czas na występy artystyczne dzieci i młodzieży, a także przyjemną integrację społeczności lokalnej.

RADZIONKÓW> Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża „Skarbek" organizuje zbiórkę odzieży. Odbędzie się ona 10 i 11 grudnia w godzinach 9-17. Rzeczy można przynosić do Restauracji „Relaks" przy ul. Męczenników Oświęcimia 4.

eprasa.pl 75219c6cea

Przybędzie pociągów na naszym dworcu

BYTOM. 15 GRUDNIA Z BYTOMSKIEGO DWORCA KOLEJOWEGO RUSZĄ PIERWSZE PO NIEMAL DWULETNIEJ PRZERWIE POCIĄGI DO KATOWIC, TARNOWSKICH GÓR I DALEJ DO LUBLIŃCA ORAZ NA PYRZOWICKIE LOTNISKO. W DNI ROBOCZE BĘDZIEMY MIELI MIELI ZATEM PÓŁ SETKI RÓŻNYCH ODJAZDÓW.

Długo trzeba było czekać, ale się doczekaliśmy. Bytomski dworzec kolejowy odżywa

Tomasz Nowak

Kończy się gruntowny remont bytomskiego dworca kolejowego, którego efekty są imponujące. Ta inwestycja to jedynie część wielkiego przedsięwzięcia jakim jest modernizacja biegnącej między innymi przez Bytom i Radzionków linii nr 131, czyli łączącej północ z południem magistrali węglowej. W jej ramach zaplanowano nie tylko odnowę dworców (głównych i mniejszych), ale też wiaduktów, przejazdów i całej masy infrastruktury. Prócz tego ocalono przez likwidacją i zrewitalizowano zabytkowa nastawnię bramową „Bt". Zyska ona też całkiem nowe funkcje.

Uśpiony i odcięty na czas remontu od połączeń kolejowych bytomski dworzec wraca zatem do życia. Dzieje się to etapami. Przypomnijmy, że w październiku po przerwie na nowo zaczęły kursować cieszące się sporym zainteresowaniem składy do Gliwic. 15 grudnia ruch się jeszcze bardziej zwiększy, bo w życie wejdzie nowy rozkład jazdy. A w nim są już połączenia naszego miasta z kolejnymi ośrodkami, także mocno wyczekiwane przez pasażerów.

15 kursów każdego dnia

Po pierwsze mamy dobrą wiadomość dla wybierający się w dalsze podróże Ze stacji Bytom-Główny odjeżdżać będą bowiem pociągi jadące na lotnisko w Pyrzowicach. Ale uwaga - dotrzemy tam z przesiadką w Tarnowskich Górach. Pojawi się też bezpośredni pociąg do Lublińca, między innymi przez Tarnowskie Góry. Zgodnie z zapowiedziami PKP do tych ostatnich dotrzemy po 24, góra 28 minutach. We wspomnianym rozkładzie jazdy przewidziano 15 kursów każdego dnia, a więc dość sporo.

Zyskamy poza tym możliwość dotarcia do Katowic, ale i tu na razie jest przesiadka - na stacji Chorzów-Batory. Pasażerowie powinni tam szukać pociągów nadjeżdżających od strony Gliwic, bo to one dostarczą ich do stolicy województwa. Bez konieczności przesiadania się dojedziemy tam z naszego miasta tylko kursami wieczornymi o godzinie 22.04 i 23.07. Trzeba też zwracać uwagę na komunikaty, bo podróż może nam zająć od 26 minut aż do ponad godziny. Wszystkie te komplikacje przez wciąż trwającą przebudowę węzła katowickiego.

Przystanek wciąż w budowie

Nowe są też przystanki. Na trasie z Bytomia skład zatrzyma się w Zabrze-Maciejowie, natomiast na trasie z Chorzowa przez Bytom i Tarnowskie Góry do Lublińca pojawił się przystanek Chorzów-Uniwersytet. A co z hucznie zapowiadanym jako ogromne udogodnienie dla podróżnych przystankiem Bytom-Stroszek? Trwa jeszcze jego budowa, prawdopodobnie zostanie on oddany do użytku dopiero w marcu przyszłego roku. Musimy się zatem uzbroić w cierpliwość. ■

MIASTO

99 procent

tyle wedle PKP PLK wynosi punktualność pociągów kursujących z Bytomia do Gliwic.

REKLAMA

eprasa.pl 75219c6cea

RADZIONKÓW

Dwie osoby poszkodowane w pożarze restauracji

W miniony wtorek doszło do pożaru w jednym z lokali gastronomicznych przy ul. Męczenników Oświęcimia. Ucierpiały w nim dwie osoby. W wyniku przeprowadzonej przez tarnogórskich strażaków akcji ratunkowo-gaśniczej kierowcy musieli się liczyć z poważnymi utrudnieniami drogowymi.

Do bardzo groźnego i mającego poważne skutki dla wielu osób zdarzenia doszło niedługo po godzinie 13. Przyczyny wybuchu ognia udało się ustalić bardzo szybko. - Do pożaru kuchni doszło podczas wymiany butli gazowej. Poszkodowany w wyniku tego został 60-letni mieszkaniec Radzionkowa, który trafił do szpitala i 45-letnia kobieta, również z Radzionkowa, która po opatrzeniu na miejscu przez ratowników medycznych nie wymagała hospitalizacji - mówi podkom. Kamil Kubica, oficer prasowy tarnogórskiej policji.

W wyniku pożaru ulica Męczenników Oświęcimia w Radzionkowie, a więc jedna z najważniejszych dla układu komunikacyjnego miasta, aż do placu Letochów była zamknięta. Kierowcy byli zmuszeni korzystać z wyznaczonych przez policjantów objazdów. Sprawiające wiele kłopotów utrudnienia trwały ponad dwie godziny. Ruch na Męczenników Oświęcimia został przywrócony dopiero po godz. 15.30, kiedy sytuacja w płonącej restauracji była już całkowicie opanowana, a przejazd ulicą ponownie stał się bezpieczny. **MP**

Amfetaminę schował w szafce na licznik

BOBREK. SPORO, BO AŻ 760 PORCJI AMFETAMINY PRZEJĘLI BYTOMSCY POLICJANCI. NARKOTYKI TE ZNALEZIONO W MIESZKANIU 20-LATKA, KTÓRY UKRYWAŁ JE W SKRZYNCE NA LICZNIK PRĄDU.

Marcin Pawlenka

Przejęcie tak dużych ilości środków odurzających jest efektem trwającego sporo czasu śledztwa, które bytomscy kryminalni prowadzili od dłuższego czasu. 20-latek nie od dziś był podejrzewany o przestępczość narkotykową.

- Podejrzenia stróżów prawa potwierdziły się w miniony poniedziałek wieczorem, gdy zapukali do drzwi jednego z bytomskich mieszkań. Mężczyzna, który otworzył im drzwi, początkowo zaprzeczał, by posiadał jakiekolwiek substancje odurzające lub psychotropowe – opowiada mł. asp. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu. Policjanci mający sprawdzone informacje jednak nie uwierzyli w te zapewnienia i dalej skrupulatnie przeszukiwali mieszkanie

Ich konsekwencja doczekała się nagrody. - W skrzynce licznikowej znaleźli pudełko z tworzywa sztucznego z zawartością worka foliowego zamykanego strunowo, wewnątrz którego znajdowało się sześć podobnych woreczków z substancją w formie białego proszku – dodaje mł. asp. Gnietko. Przebadanie białej substancji testerami narkotykowymi potwierdziło, że jest to amfetamina. 20-letni mieszkaniec Bobrka został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Został objęty dozorem policyjnym, a za posiadanie tak dużych ilości narkotyków grozi mu nawet do 10 lat więzienia. ■

HTTPS://BYTOM.POLICJA.GOV.PL/

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów.
Już w najbliższą sobotę, 14 grudnia w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas pracującej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?
W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie/nabycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy. W sobotę 14 grudnia mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę oraz zastrzec numer PESEL. Będzie można też złożyć dokumenty w Punkcie Informacyjnym.

Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 75219c6cea

Bezdomność dotyka coraz to młodszych

BYTOM. ZIMA TO WYJĄTKOWO TRUDNY CZAS DLA OSÓB BEZDOMNYCH. NA UTRATĘ ZDROWIA I ŻYCIA NAJBARDZIEJ NARAŻENI SĄ CI, KTÓRZY Z WYBORU WYBIERAJĄ ULICĘ, A NIE NOCLEGOWNIĘ CZY OGRZEWALNIĘ. I CHOCIAŻ CZASY, KIEDY W NOCLEGOWNI BRAKOWAŁO MIEJSC, A NA ULICACH KOCZOWAŁO NAPRAWDĘ WIELU BEZDOMNYCH, JUŻ NIEMAL ODESZŁY W NIEPAMIĘĆ, TO JEDNAK PROBLEM ZACZYNA DOTYKAĆ CORAZ TO WIĘKSZEJ LICZBY MŁODYCH LUDZI.

MARCIN PAWLENKA

W noclegowni przy ul. Kosynierów 26 nie brakuje wolnych łóżek.

Marcin Pawlenka

W noclegowni dla bezdomnych przy ul. Kosynierów 26 jest w sumie 100 miejsc do spania. 80 dla mężczyzn i 20 dla kobiet. Łóżka rozlokowane są w kilku, średnio 10-osobowych salach. Na terenie noclegowni są też łaźnie, świetlica i kuchnia. Ci, którzy tutaj trafią mogą liczyć na dowiezienie ciepłego posiłku i nie jest to bynajmniej zupka kuksu, tylko jednodaniowy obiad - przykładowo kotlet z ziemniakami.

- W kuchni można samodzielnie sobie przygotować i odgrzać posiłek. Są też pralki i jest możliwość wyprania swoich ubrań - mówi Aneta Herman, kierowniczka noclegowni przy ul. Kosynierów 26.

Trzeźwość i higiena

Nie wszyscy jednak mogą, albo też chcą skorzystać ze schronienia, które daje noclegownia. W tym pierwszym przypadku dotyczy to łamania pierwszej i ostatniej zasady: „Piłeś nie wchodzisz!". Dlatego też wielu bezdomnych wybiera alkohol i koczowanie gdzie popadnie. W drugim przypadku wstęp do noclegowni uniemożliwia brak chęci zachowania podstawowej higieny i tu osobom bezdomnym pozostaje skorzystać z ogrzewalni, gdzie można wyczuć uciążliwe zapachy, których nie ma w noclegowni.

- Do ogrzewalni, w której mamy 40 miejsc trafiają osoby bez względu na płeć. Część z nich po prostu nie potrafi się dostosować czy do reguł współżycia, czy też podstawowych zasad, które obowiązują w noclegowni. Nierzadko zdarza się, że osoba, która chce być w noclegowni po prostu odmawia kąpieli lub zanieczyszcza miejsce noclegowe. Takiej osobie proponowana jest ogrzewalnia, bo priorytetem jest jej zdrowie i życie, to by nie zamarzła - dodaje Herman.

> *Tylko w listopadzie tego roku z bytomskiej noclegowni skorzystało 107 osób. To o 16 proc. więcej, niż w tym samym miesiącu rok temu, bo wówczas schronienie znalazły 92 osoby.*

Infolinia dla bezdomnych

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach uruchomiona została darmowa infolinia dla bezdomnych. Dzwoniąc pod numer 987 (zarówno z telefonów komórkowych, jak i stacjonarnych) uzyskają oni wsparcie. Infolinię całodobowo obsługują pracownicy Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej (w godzinach pracy urzędu, a więc od 7:30 do 15:30. Później oraz w dni wolne (sobota, niedziela, święta) telefon odbierają przedstawiciele służby dyżurnej Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Pod wskazanym numerem można uzyskać informacje dotyczące noclegu i wyżywienia na terenie województwa śląskiego. Infolinia będzie czynna do 31 marca.

Bezdomność z wyboru?

Wielu bezdomnym jednak nie straszna jest zima i nawet najniższe minusowe temperatury. Wiedzą dobrze o tym bytomscy strażnicy miejscy, którzy o tej porze roku patrolują te miejsca, w których najczęściej przebywają kloszardzi.

- Te miejsca są objeżdżane kilka razy dziennie. Za każdym razem jednak napotkani mówią, że nie potrzebują pomocy. Wówczas podpisują deklarację, że nie chcą zostać przewiezieni do noclegowni - mówi Bogdan Grudzień, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Bytomiu.

Oprócz tego, strażnicy często przyjmują zgłoszenia od mieszkańców skarżących się na bezdomnych koczujących na klatkach schodowych. Kloszardzi szukają też ciepła w przychodniach i galeriach handlowych, skąd też płynie wiele skarg.

- W zeszłym roku podjęliśmy takich interwencji 13, a w tym roku było ich już 39. Jeśli w grę wchodzi zgłoszenie o obecności osoby bezdomnej w przestrzeni publicznej, czyli na przykład w galerii handlowej czy przychodni, to strażnik tak naprawdę może taką osobę tylko wylegitymować i zwrócić jej uwagę. Efekt jest taki, że bezdomni tak naprawdę przemieszczają się z jednego ciepłego miejsca w drugie - dodaje Grudzień.

Problem się zmienia i narasta

Tylko w listopadzie tego roku z bytomskiej noclegowni skorzystało 107 osób. To o 16 proc. więcej, niż w tym samym miesiącu rok temu, bo wówczas schronienie znalazły 92 osoby. Na wzrost tej liczby, jak twierdzą pracownicy socjalni, mogą mieć wpływ między innymi eksmisje lokatorów, które zostały wznowione po pandemii.

- Wcześniej były u nas te same osoby, które przebywały w noclegowni, potem przestawały z niej korzystać i nie wiemy co się z nimi do końca przez ten czas działo. Za jakiś czas jednak do nas wracały. A w tym roku mamy dużo takich nowych osób. Prawda jest też taka, że z bezdomnością jest tak, że nawet gdy się osoba usamodzielni to często po paru latach do nas wraca - opowiada kierowniczka bytomskiej noclegowni.

Wciąż jednak wśród bezdomnych większością są mężczyźni. Średnia wieku tych, którzy przebywali w bytomskiej noclegowni do od 55 lat wzwyż. Jak zauważają jednak pracownicy socjalni, ostatnio zaczyna się to zmieniać.

- Mamy coraz więcej osób młodych, najczęściej z problemami po narkotykach, po dopalaczach, zaburzonych psychicznie. Profil bezdomnego bardzo się zmienił na przestrzeni ostatnich lat. Problem alkoholowy zaczyna schodzić na drugi plan, a bardziej pojawiają się problemy psychiczne i narkotykowe - kończy Aneta Herman. ■

Według was

Mariola Szymaniec
z Bobrka

Niestety, bezdomnych ludzi widać na ulicach coraz więcej. Tu na Bobrku stale widuję takiego pana z psem. Mieszka chyba gdzieś w okolicy ogródków na granicy z Zabrzem. Często ludzie dają mu jakieś jedzenie i karmę dla pieska.

Iwona Ciezlig
z Bobrka

Ludzie trafiają na ulicę, bo nie dają rady z opłatami. Czynsze, które funduje SRK są dla wielu osób nie do udźwignięcia. Ludzie trafiają na bruk za zaległości w opłatach, a znam takich, którzy mieszkają w lokalu na dziko, nic nie płacą i nic im nie zrobią.

Barbara Bober
z Bytomia

Moim zdaniem w dzisiejszych czasach, żeby trafić na ulicę, to trzeba naprawdę bardzo się postarać. Tym, którzy nie radzą sobie z opłatami, przysługują mieszkania socjalne. Trzeba tylko pojawić się w sądzie i wykazać, że nie ma się środków do życia.

Alina Grzegorzewska
z Bytomia

Niby jest wiele środków ochrony i wsparcia, żeby nie trafić na ulicę, ale jednak bezdomność to coś takiego, co może dotyczyć każdego z nas. Niejedna wykształcona i przez lata bogata osoba trafiła na ulicę.

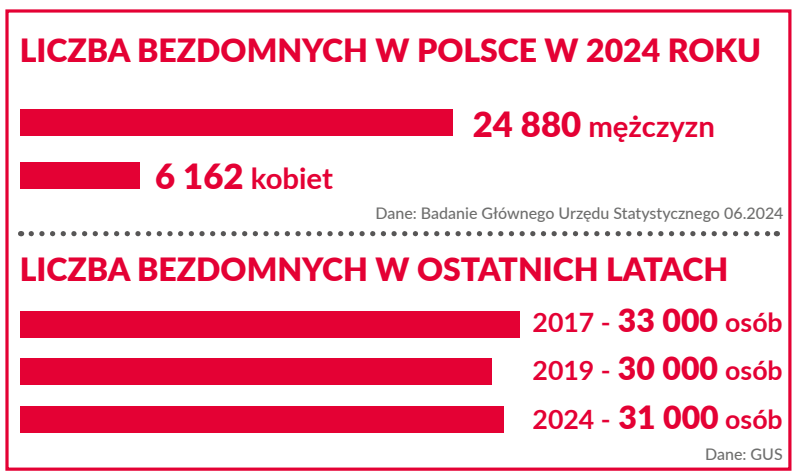

eprasa.pl 75219c6cea

Marcin Hałaś

publicysta

Przepraszam, czy tu kradną?

Bytom, a spostrzeżenie takie dotyczy także wielu innych miast, stał się bezpieczny. Pamiętam czasy, kiedy jakieś 20 lat temu zdarzało mi się pisać dla Życia Bytomskiego „Kronikę kryminalną". W każdym tygodniu było kilka, czasami kilkanaście zdarzeń typu: ukradł torebkę „na wyrwę" (czyli wyrwał z ręki i uciekł), zerwał łańcuszek z szyi, albo sterroryzował i zabrał telefon komórkowy. Dzisiaj nie biją, nie wyrywają, nie terroryzują. Bo i po co ma bandzior ryzykować? W torebce może nie być pieniędzy, łańcuszek może być tombaku, nie złota, a współczesne smartfony można po kradzieży zdalnie zablokować. Po co więc się szarpać i ryzykować - kara za rozbój (paragraf 280 Kodeksu Karnego) wynosi od 2 do aż 12 lat pozbawienia wolności. Można przecież pójść do jakiegoś dyskontu i stamtąd coś ukraść. Jeżeli skradziony towar będzie miał wartość mniejszą niż 800 złotych - złodziej popełnia tylko wykroczenie.

Dzisiaj kroniki policyjne pozostają - na szczęście - nudne jak flaki z olejem. Zatrzymano mężczyznę/kobietę próbującego/próbującą ukraść w sklepie perfumy/alkohol/drobny sprzęt AGD. Różnią się tylko adresy sklepów. Mam jednak takie przeświadczenie, że „wpada" jedynie mała część sprawców - może procent, może nawet mniej. Wystarczy popatrzeć jak wyglądają sklepy, w których kupujemy. Oto dyskont wielkiej sieci. Kasy samoobsługowe, ochroniarza nie ma, na cały sklep dwie kasjerki. Jedna siedzi przy kasie, druga gdzieś na końcu wykłada towar. Jeżeli kasujemy alkohol (albo napój energetyzujący) na kasie samoobsługowej - musimy poczekać aż pracownik sklepu przyjdzie zatwierdzić i potwierdzić, że jesteśmy pełnoletni. Czasami jest to niemal czekanie na Godota - pracownik pojawia się po minucie, po dwóch, po trzech. Nie ma więc problemu, żeby w torbie coś wynieść, albo do woreczka nasypać np. pistacje, a na kasie samoobsługowej nacisnąć przycisk: groch albo ziemniaki. Chociaż profesjonalista tak raczej nie zrobi, bo to jest oszustwo, czyli przestępstwo, a nie drobna kradzież, czyli wykroczenie.

Te obserwacje mówią nam sporo nie tylko o zmianie taktyki drobnych złodziei, ale także o sytuacji na rynku pracy oraz podatków. Przedsiębiorca prowadzący sieć dyskontów doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że jest okradany, ba zapewne posiada także dokładne dane ile towaru z jego sklepów „wyparowuje". Przedsiębiorcy nie zależy na złapaniu złodzieja, przedsiębiorcy zależy na jak najniższych kosztach. I jestem pewien, że w firmie, o której piszę dokładnie przekalkulowali: bardziej im opłaca się ponosić straty za ubytki ukradzionego towaru niż zatrudniać ludzi, żeby tego towaru pilnowali.

A dlaczego przedsiębiorca nie zatrudni więcej kasjerek i pracowników ochrony? Z tej prostej przyczyny, że w Polsce bardzo wysokie są koszty pracy. Płaca minimalna wciąż rośnie, a deficyt pracowników w handlu sprawia, że i tak trudno znaleźć ludzi chcących pracować za płacę minimalną. Trzeba im płacić więcej. A od tej pensji podatek (a nie składkę, bo składka jest dobrowolna) na ZUS i ubezpieczenie zdrowotne, do tego Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych itd. Pracownik w Polsce jest za drogi, więc lepiej zrobić odpis na straty kradzieżowe. Co ma tę dobrą stronę, że na ulicach już nie napadają.

Jolanta Zaczkowska

kustosz Muzeum Górnośląskiego

Trzy minuty. Nic wielkiego! Na pewno?

Rzecz działa się miesiąc temu. Wczesne godziny poranne, tramwaj numer 7, jak zwykle przyjeżdża 3 minuty przed czasem, wiezie mnie z Chropaczowa do Bytomia. Zbliżamy się do ulicy Krzyżowej. Z okien tramwaju widzę synka, jakieś 15-16 lat, który nagle rzuca się biegiem przez ulicę. Prosto pod auto. Dziecku spieszyło się do tramwaju, do którego miało jeszcze 3 minuty wolnym krokiem. Samochód zwolnił, chłopak zdyszany dobiegł. Gdyby kierowca samochodu nie zwolnił, doszłoby do wypadku. Kto byłby winien? Kierowca samochodu czy chłopak? Wszyscy byliby winni, tylko nie motorniczy, któremu się spieszyło.

Dzisiaj jest mróz, zimno, mój tramwaj tradycyjnie 3 minuty przed czasem i takie cudo: patrzę na aplikację, a tu informacja: tramwaj 6.38 odjechał 3 minuty temu. Pytam się: po co komu rozkłady jazdy? Bo z tego wynika, że tramwaje mogą sobie jeździć jak chcą...

Mirosław Górka

z-ca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi

Pracownicy socjalni apelują: Podaj dalej!

Podaj – słowa te zyskały zupełnie nowe znaczenie dzięki filmowi o tym samym tytule. To prosta, ale potężna idea: przekazuj dobro dalej, by świat stawał się lepszy. Kiedy ostatni raz czytaliście w mediach o pozytywnych aspektach pomocy społecznej? Czy o pracownikach socjalnych lub asystentach rodziny pisze się coś więcej niż to, że „zabrali dziecko" albo „pomogli pijakowi"? Czas to zmienić!

W miniony weekend, podczas zajęć z metodyki pracy socjalnej, moi studenci i studentki wspólnie zdiagnozowali problem – w przestrzeni publicznej niemal nie istnieje narracja o tym, co dobre, piękne i budujące w pracy socjalnej. A przecież takich historii nie brakuje. Codziennie pracownicy socjalni i asystenci rodziny dokonują cichych cudów – pomagają odbudować życie, wyciągają ludzi z dna, wspierają rodziny w najtrudniejszych momentach.

To nie tylko pomoc, to sztuka – bo każdy człowiek, każda sytuacja, każdy problem jest inny. Dlaczego zatem nie mówimy o tym głośniej? Jednym z argumentów, który pojawił się w dyskusji, było to, że pomoc powinna być cicha, skromna, pozbawiona patosu. Nie ma naszej zgody na tanie selfie z beneficjentami, na jednorazowe pokazowe akty dobroci serca, które podejmują osoby mniej lub bardziej znane, by chwilowo zabłysnąć. Ale czy mówienie o dobru, o zakończeniach z happy endem, nie jest czymś, co powinno mieć swoje miejsce w mediach? Jeśli społeczeństwo ma nas postrzegać inaczej, potrzebujemy zmiany narracji. Mniej sensacyjnych nagłówków o dramatycznych interwencjach, a więcej opowieści o ludziach, którym udało się pomóc. Na przykład osoba w kryzysie bezdomności, która dzięki pomocy pracownika socjalnego odzyskała stabilność i znalazła własne mieszkanie. Samotna seniorka, która po latach izolacji zamieszkała z innymi seniorkami odnajdując towarzystwo i wsparcie. Albo wielodzietna rodzina, której dzięki współpracy z asystentem rodziny udało się stworzyć bezpieczny dom i poprawić warunki życia.

To są historie, które warto opowiadać. Dlatego ten felieton jest moim osobistym „Podaj dalej". Kieruję go do redakcji w całej Polsce, dziennikarzy i Czytelników – piszcie o dobru. Szukajcie w waszych lokalnych społecznościach przykładów pracy socjalnej, która zmienia życie ludzi na lepsze. Niech te historie trafiają do gazet, portali internetowych, a może i na mapkę interaktywną, gdzie każdy będzie mógł zobaczyć, ile dobra dzieje się w jego otoczeniu. Niech to będzie wyzwanie. Może ten felieton stanie się zapalnikiem – tak jak idea „Podaj dalej" w filmie. Bo dobro, jeśli się nim dzielimy, wraca do nas ze zdwojoną siłą. Czy przyjmiecie to wyzwanie?

Maciej Kurylas

nauczyciel

Przełajowe mistrzostwo cudownych ludzi

23 listopada w bytomskim Parku Kachla odbyły się 96. PZLA Mistrzostwa Polski w biegach przełajowych. Olbrzymia impreza sportowa będąca jednocześnie wielkim wyzwaniem organizacyjnym. Jak wypadliśmy jako miasto? Gdzie ucha nie przyłożysz albo okiem nie sięgniesz, usłyszysz lub zobaczysz – znakomicie! Dlaczego? Bo Bytom to miasto kapitalnych ludzi, pełnych pasji i poświęcenia dla sprawy o czym przekonałem się niejeden raz.

Organizacja Mistrzostw Polski jak w soczewce skupiła w sobie pasję i oddanie kapitalnej grupy ludzi. Pasję i oddanie Bytomiowi i działanie dla naszego miasta, bo przecież na dla sławy, czy miejskich włodarzy takie rzeczy się robi. Cały rok zupełnie non – profit i pro publico bono z mozołem, pomalutku dokonywaliśmy niemożliwego, by w dniu zawodów otrzeć się o perfekcję. Tak! Zacząć należy od pracowników jednostek miejskich – „Zieleni", OSiR, czy „prasówki" i biura promocji miasta. Ktoś powie – przecież oni od tego są i za to mają płacone. To powie ktoś, kto nie ma pojęcia o czym mówi. Tyle serca i dodatkowo (po godzinach) poświęconego czasu nie da się opłacić.

Dla mnie jest jasne, że cudowne i wielkie rzeczy nie dzieją się z pieniędzy i dla pieniędzy. Do tego kapitalna ekipa Miechowickiej Grupy Biegowej, nauczyciele bytomskich szkół i młodzi wolontariusze, których wkład w sukces zawodów był nie do przecenienia. Podczas koordynowania całego przedsięwzięcia z radością i zdumieniem obserwowałem zaangażowanie i oddanie sprawie ludzi. To właśnie tacy ludzie są wizytówką Bytomia i to oni ciągną ten, często ciężki i niewygodny, wagonik wciąż do przodu. Miejscy, często niewidoczni na pierwszym planie bohaterowie, bez których coraz piękniejsze fasady kamienic czy urokliwa wieczorem Dworcowa byłyby tak piękne, jak puste.

To ludzie oddani miastu, ludzie z pasją wypełniają tkankę miejską treścią i sprawiają, że Bytom jest wyjątkowy pod wieloma względami. Myślę, że zbyt często o tym zapominamy przeglądając pierwsze strony lokalnych gazet i profile związane z miastem. 23.11.2024 nad Parkiem Miejskim im. hm. Franciszka Kachla unosił się duch współpracy, oddania i zaangażowania który sprawił, że o Bytomiu wszem i wobec oraz publicznie przez długi czas mówiono tylko dobrze. Nie dokonali tego politycy, biznesmeni tylko nadzwyczajni ludzie, którym się chciało! I o to chodzi!

eprasa.pl 75219c6cea

Czy to była przedostatnia taka Barbórka?

BYTOM, RADZIONKÓW. W DOŚĆ KIEPSKIEJ ATMOSFERZE NASI GÓRNICY ŚWIĘTOWALI TRADYCYJNĄ BARBÓRKĘ. W RADZIONKOWIE KOPALNI NIE MA JUŻ ŻADNEJ, A BOBREK - OSTATNIA KOPALNIA BYTOMSKA MA FEDROWAĆ TYLKO DO KOŃCA PRZYSZŁEGO ROKU. CO BĘDZIE DALEJ - TEGO NA RAZIE NIE WIADOMO.

Tomasz Nowak

Zaczęło się jak zwykle od muzycznej pobudki. Już o godz. 5.30 orkiestra dęta Power off Brass pod dyrekcją Klaudiusza Jani zagrała „Górnicze skarby pod ziemią" oraz „Hymn górniczy" przed radzionkowskim Ratuszem. Potem muzycy przenieśli się między innymi na Osiedle Hugona w Rojcy, a także Forum Miejskie.

Z kolei za budzenie mieszkańców Karbia i Miechowic zabrała się Górnicza Orkiestra Dęta Bytom im. Józefa Słodczyka. Grający żwawe melodie muzycy byli serdecznie pozdrawiani przez napotkanych przechodniów, wiele osób też mimo zimna wyszło na balkony i otwierało okna, by posłuchać górniczych melodii.

Godzinki i msze

Przed południem po brzegi wypełniły się bytomskie i radzionkowskie kościoły, w których odprawiano godzinki, a następnie msze święte w intencji braci górniczej. Pracownicy kopalni Bobrek dotarli na nią w uroczystym przemarszu spod bramy swego zakładu. Oczywiście prowadziła ich grająca marsze orkiestra.

BYTOM.PL

Górnicza Orkiestra Dęta Bytom budziła mieszkańców Karbia i Miechowic

W Radzionkowie główne ceremonie barbórkowe odbyły się na terenie skansenu górniczego, który jest pamiątką po zlikwidowanej wiele lat temu kopalni Powstańców Śląskich. Tłumnie stawili się tam ubrani w galowe mundury członkowie dbającego o skansen Stowarzyszenia Emerytów Górniczych. Po tej uroczystości przyszedł czas na biesiadę barbórkową w Restauracji Figaro. Przy piwie, krupniokach i żymlokach bawiło się niemal 180 osób. Były chóralne śpiewy, rozmowy o górnictwie i przede wszystkim wspomnienia z czasów, kiedy radzionkowska kopalnia fedrowała na całego na swych dwóch ruchach: Buchacu i Bojtnerce.

Mgliste propozycje

Przedstawiciele załogi kopalni Bobrek zebrali się w cechowni. Tam zaplanowano ceremonię wręczenia najbardziej zasłużonym szpad górniczych oraz odznaczeń resortowych. Atmosfera była jednak dość kiepska. Wszak Bobrek ma być przedwcześnie zamknięty już z końcem przyszłego roku. Pisaliśmy już szeroko przed tygodniem, że nie wiadomo, co stanie się z pracownikami zakładu. Propozycje dotyczące urlopów górniczych, zasad przechodzenia na emerytury, czy przeniesienia górników na inne kopalnie na razie są mgliste. Wiele zatem wskazuje na to, że w minioną środę świętowaliśmy przedostatnią taką Barbórkę. ■

REKLAMA

eprasa.pl 75219c6cea

ROJCA

Pijany kierowca spowodował wypadek

Niemal 2 promile alkoholu miał w wydychanym powietrzu mężczyzna, który w Rojcy na ulicy Kużaja spowodował bardzo groźnie wyglądający wypadek. Na szczęście obyło się bez ofiar.

Do zdarzenia doszło po południu 2 grudnia. Na prostym odcinku drogi kierujący citroenem 41-letni mieszkaniec Tarnowskich Gór nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu. Jadący nim 37-latek z powiatu gliwickiego nie miał najmniejszych szans na ucieczkę. Citroen z dużą siłą czołowo uderzył w jego kia, powodując spore uszkodzenia. Pocieszające jest to, że choć wszystko wyglądało bardzo groźnie, to nikt w tym wypadku nie ucierpiał.

Na miejscu szybko pojawili się policjanci z radzionkowskiego komisariatu. Przyczynę wypadku ustalili oni błyskawicznie, trudno było zresztą jej nie zauważyć. Sprawca był mocno pijany. Przeprowadzone alkomatem badanie wykazało u niego prawie 2 promile alkoholu. To spora dawka, na pewno uniemożliwiająca realną ocenę rzeczywistości i prawidłową jazdę.

Tarnogórzanina czekają teraz poważne i jak najbardziej zasłużone konsekwencje. Na razie mundurowi ukarali go wysokim mandatem, ale to dopiero początek. Zgodnie z obowiązującymi przepisami za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu mężczyzna może bowiem trafić do więzienia nawet na 3 lata. Poza tym na długo straci prawo jazdy. Konkrety ustali sąd, przed którym niebawem stanie. **IZO**

Trzaskowski obiecuje, że zadba o rewitalizację naszych kamienic

GLIWICE. KANDYDAT KOALICJI OBYWATELSKIEJ NA PREZYDENTA RP, RAFAŁ TRZASKOWSKI ZŁOŻYŁ WAŻNĄ DEKLARACJĘ. OBIECAŁ, ŻE ZADBA O REWITALIZACJĘ BYTOMSKICH KAMIENIC.

BYTOM.PL

Rafał Trzaskowski podczas spotkania z bytomianami na placu Sobieskiego przed rokiem

Tomasz Nowak

Słowa te padły w minioną sobotę podczas zorganizowanego w gliwickiej Arenie spotkania inaugurującego kampanię prezydenta Warszawy, który ponownie ubiega się na najważniejszy urząd w Polsce. - Zadbam o rewitalizację kamienic w Bytomiu - mówił Trzaskowski.

Czy powinniśmy mieć nadzieję, że dostaniemy od państwa wielkie pieniądze na remont budynków, które w dużym stopniu zniszczone zostały wskutek wieloletniej eksploatacji górniczej? Wszak węgiel wydobywany w naszym mieście dostarczał budżetowi kraju mnóstwo pieniędzy, także bezcennych w PRL dewiz. Rekompensata jak najbardziej się nam zatem należy.

Zapewne tak, ale pamiętajmy, że podobną deklarację, także przedwyborczą składał w Bytomiu już Donald Tusk, starający się o zdobycie władzy. Mówił wtedy tak: - Rewitalizacja ze środków europejskich jest szansą na uratowanie takich miast jak Bytom, tak bardzo poszkodowanych, tu akurat przez szkody górnicze. Widać jak pięknym miastem Bytom był i jak pięknym może być przynajmniej w tych istotnych, kluczowych fragmentach. Będziemy proponowali 10 mld zł. dla polskich samorządów na remonty mieszkań. Dzieląc to na każdy powiat jest to kwota ok. 500 mln zł dla Bytomia.

Dotąd żadne środki do nas jednak nie trafiły, co przypomniał niedawno prezydent Mariusz Wołosz, apelując do premiera Tuska o zrealizowanie obietnicy. Jak będzie tym razem? ■

REKLAMA

eprasa.pl 75219c6cea

* • oferta uprawnia do nabywania biletów jednorazowych w jedną stronę
• dotyczy przejazdów w relacjach od/do stacji Pyrzowice Lotnisko z/do dowolnej stacji na odcinku:
• *Gliwice – Tarnowskie Góry,* • *Gliwice – Tarnowskie Góry (przez Chorzów Batory),* • *Katowice – Tarnowskie Góry (przez Chorzów Batory)*
• ma zastosowanie przy przejazdach w pociągach uruchamianych przez Koleje Śląskie z wyłączeniem pociągów o charakterze komercyjnym
• nie łączy się z innymi ofertami

REKLAMA

eprasa.pl 75219c6cea

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Wieść gminna niesie, że Bytom ma już jedną kandydatkę na stanowisko prezydenta miasta w najbliższych wyborach samorządowych. Deklaracja o starcie pada często w rozmowach z radnymi różnych opcji, których przyszła kandydatka przekonuje nie tylko o swoich planach, dobrych chęciach ale i kompetencjach. Z tego co wiemy, robią one wrażenie.

Rafał Trzaskowski jak nic wiedział, że drugi raz ubiegał się będzie o najwyższy urząd w państwie. Skąd my to wiemy? Ano stąd, że po wyborach prezydenckich z roku 2020 do dziś nie usunięto jego baneru wiszącego na szczycie budynku u zbiegu ulic Krakowskiej i Matejki. Baner wprawdzie wyblakł i pokazuje kandydata młodszego, niż w rzeczywistości, ale można przecież pokazywać go jako przykład politycznego recyklingu i dbałości o ekologię.

Politycy bywają zabawni w swojej małostkowości. Jeden z posłów dzisiejszej opozycji pochwalił się niedawno, że wataha psów myśliwskich przez ostatni rok tropiła wszystkich "uśmiechniętych i coś znaczących w samorządzie", którzy chwalili się ukończeniem Collegium Humanum. Że mają kolekcję zrzutów ekranu sprzed roku i dziś, gdzie śladu po tej edukacji nie ma i nie zawahają się ich użyć. O święta naiwności, przecież "uśmiechnięci" robili dokładnie to samo skanując profile "sprawiedliwych"! Wygląda na to, że czeka nas nawalanka - tym razem zamiast teczek w roli głównej wystąpią Linkedin, X i facecebook :-)))

Nie ukrywam, że ta informacja zszokowała dużą część redakcji „Życia Bytomskiego" - są tacy, którzy chcą płacić za to, że ktoś ich przytuli, wysłucha i poklepie po plecach. Redaktor Nowak stwierdził, że on "w życiu by...", redaktor Hałaś w zamyśleniu wyrzucił z siebie wiele znaczące "Hmmm...". Tak tak panowie, są rzeczy o których nie śniło się filozofom, a tym bardziej dziennikarzom! **MAK**

Inspicjent to człowiek, którego nie widać

NIEKTÓRZY MÓWIĄ, ŻE W TEATRZE OPEROWYM INSPICJENT JEST WAŻNIEJSZY OD DYREKTORA. BO SPEKTAKL MOŻE ODBYĆ BEZ DYREKTORA, ALE NIE MOŻE OBYĆ SIĘ BEZ DYRYGENTA ORAZ INSPICJENTA WŁAŚNIE. ALE INSPICJENTA NAWET DYRYGENT SIĘ SŁUCHA! A OSTATECZNIE - DOBRA ORKIESTRA MOŻE ZAGRAĆ BEZ DYRYGENTA.

GRZEGORZ GOIK

Krystyna Siedlik (z lewej) i Jadwiga Bacik czuwają nad tym, by spektakl odbył się bez żadnej „wpadki"

– To dla nas nie jest zwyczajna praca, to pasja. Ja kocham teatr! – mówi Krystyna Siedlik. – Kiedy rozpoczynałam tutaj pracę, miałam taki plan, że zostanę tylko na rok. A minęło już 20 lat i nie wyobrażam sobie życia bez tej pracy. Opera to mój drugi dom, a zespół to druga rodzina.

Marcin Hałaś

Kim jest inspicjent? To pracownik teatru odpowiedzialny za całość przedstawienia od strony organizacyjno-technicznej. Czyli główny koordynator przedstawienia. Jest niewidoczny dla publiczności, ale dba o to, żeby publiczność widziała (i słyszała) wszystko jak najlepiej.To on czuwa, żeby soliści, chórzyści oraz zespół baletu wchodzili na scenę w odpowiednim momencie. Żeby dekoracje zmieniły się we właściwej chwili. To on decyduje, kiedy podnieść i opuścić kurtynę. Czasami musi nawet pokazać soliście którędy wejść na scenę. Bo jeżeli w przedstawieniu śpiewa artysta miejscowy, który brał udział w próbach - to wszystko wie. Ale, kiedy przyjeżdża gwiazda, żeby zaśpiewać gościnnie jakąś partię, a inscenizację widziała co najwyżej na wideo - to inspicjent powinien być jej przewodnikiem.

Soliści oczekują na swoje wejście na scenę w garderobach. Trzeba ich stamtąd wywołać w odpowiednim momencie, żeby zdążyli przyjść i pojawić się na scenie w odpowiednim momencie. W teatrze dramatycznym, jeżeli aktor znajdzie się na scenie trzy sekundy za późno - nic wielkiego się nie stanie, najwyżej wydłuży się pauza. W teatrze operowym trzy sekundy zwłoki to już katastrofa, bo śpiewak będzie opóźniony w stosunku do muzyki, którą gra orkiestra.

Oprócz inspicjenta jest jeszcze sufler, czyli podpowiadacz. I podobnie jak inspicjent - w teatrze operowym ma on więcej pracy niż w teatrze dramatycznym. Bo w „zwykłym" przedstawieniu aktor może zapomnieć tekstu. I wtedy zerka w stronę suflera. Natomiast w przedstawieniu operowym aktor może zapomnieć tekst (najczęściej śpiewany po włosku albo francusku). Ale może też nie pamiętać... melodii. I wtedy sufler musi mu podpowiedzieć także muzykę.

Zgrany duet

W Operze Śląskiej inspicjentem i suflerem są kobiety. To bardzo zgrany duet. Doświadczona Jadwiga Bacik i nieco młodsza, żywiołowa Krystyna Siedlik. Obie kochają teatr, a swoją przygodę ze sceną zaczynały bynajmniej nie od kulis. Jadwiga Bacik ukończyła bytomską Szkołę Baletową, a następnie występowała w balecie Opery Śląskiej. Jednak tancerze - przynajmniej ci w zespołach baletu klasycznego - kończą pracę znacznie przed osiągnięciem „przepisowego" wieku emerytalnego. A pani Jadwiga w teatrze chciała zostać. I dlatego postanowiła zostać inspicjentką. Tę pracę wykonuje już od 25 lat, czyli okrągłe ćwierć wieku.

Nadaje się do tej roli świetnie, bo z jednej strony doskonale zna Operę Śląską i specyfikę pracy na scenie. Po drugie - bywa pedantyczną skrupulantką. Jej notatki do każdego tytułu, jakie robi na wyciągu nutowym przedstawienia albo w zeszycie formatu A4 to dokładny, rozpisany minuta po minucie plan spektaklu. - Kiedy dowiedziałam się, że dyrektor Serafin poszukuje inspicjenta, pomyślałam że ja się będę nadawała na to stanowisko, ponieważ jestem osobą zorganizowaną, wiem co należy robić na scenie i potrafię opanować wszystko - mówi Jadwiga Bacik.

Sufler bez budki

Również Krystyna Siedlik była uczennicą Szkoły Baletowej w Bytomiu i jako dziewczynka występowała na scenie Opery Śląskiej. Ostatecznie jednak ukończyła w naszym mieście Szkołę Muzyczną, a potem Akademię Muzyczną w Katowicach. 22 lata temu rozpoczęła pracę w Operze Śląskiej na stanowisku sufler-inspicjent. Niektórym może to wydać się niewyobrażalne, ale pani Krystyna zna na pamięć wszystkie partie wszystkich oper, granych w repertuarze Opery Śląskiej - zarówno teksty, jak i muzykę. No, może nie wszystkich. Nie zna na pamięć jeszcze całej „Luizy Miller", ale to długie dzieło (pierwsza część trwa półtorej godziny!) i premierę miało zaledwie miesiąc temu.

Na scenie Opery Śląskiej nie ma budki suflera w tradycyjnym kształcie muszli wystającej z podłogi sceny. Sufler znajduje się za kurtyną, po prawej stronie (patrząc od strony widowni). Dlatego jeśli solista zbyt często i zbyt błagalnie patrzy w tamtą stronę sceny, to znak że zapomniał tekstu. - Ale najczęściej wystarczy im sama moja obecność - mówi Krystyna Siedlik. - Jeżeli widzą mnie, że stoję w swoim miejscu są spokojniejsi, nie stresują się, bo wiedzą, że w razie czego „podrzucę" im zapomniane słowo albo nutę.

Kiedy spadnie wskazówka?

- Inspicjent rozpoczyna pracę godzinę przed początkiem przedstawienia - mówi Krystyna Siedlik. - Sprawdza, czy wszystko jest na swoim miejscu, czy przygotowane zostały wszystkie rekwizyty. Potem czeka na widownię, a sygnał rozpoczęcia daje wówczas, kiedy widzi, że publiczność zajęła już swoje miejsca.

Niedawna przebudowa sceny Opery Śląskiej ułatwiła inspicjentowi pracę. Jego stanowisko zyskało monitory, na których może obserwować widownię, scenę oraz inne części zascenia. Nie trzeba już dawać sygnału pracownikom ciągnącym liny wyciągów, żeby podnieść albo opuścić dekoracje. Teraz wystarczy jeden operator naciskający guzik i dekoracje podnosi automatyczna wyciągarka. Ale z drugiej strony technika przyniosła także nowe obowiązki. Obecnie w większości spektakli reżyser i scenograf stosują także projekcje multimedialne, więc inspicjentowi doszedł kolejny element, nad którym musi czuwać. Albo scena obrotowa. Teraz trzeba pilnować, żeby jakiś ciągnący się po scenie powłóczysty element kostiumu nie wkręcił się w styk „obrotówki" i reszty sceny.

Czasami zadania są niecodzienne. W najnowszej realizacji Opery Śląskiej - „Luizie Miller" Verdiego w jednej ze scen wskazówka wielkiego, wiszącego nad sceną zegara spada w dół i wbija się w podłogę. Ale to nie złowieszczy znak nadprzyrodzony. Inspicjent posiada pilota, którego guzik w odpowiednim momencie naciska i wówczas mechanizm wypuszcza wskazówkę. ■

eprasa.pl 75219c6cea

Wielu z nas chce się przytulić. Nawet jeśli będzie musiało za to zapłacić

KATOWICE, REGION. ANNA ALEKSANDRA KASPEREK MA BARDZO NIETYPOWE ZAJĘCIE: PROWADZI SALON PRZYTULANIA. JAK PRZEKONUJE, TA USŁUGA MA PRZEDE WSZYSTKIM WALOR TERAPEUTYCZNY.

Wpadłam na ten pomysł przypadkiem - przeglądałam internet i zobaczyłam informację, że gdzieś w Ameryce jest taki gabinet. Bardzo mi się to spodobało, bo lubię ludzi i mam medyczne wykształcenie. Przeczytałam badania naukowe na ten temat i okazało się, że przytulanie ma wielką moc! Następnie sprawdziłam, czy ktoś inny w okolicy może wpadła na taki sam pomysł, ale nie, na Śląsku nie ma takiego drugiego miejsca. Wtedy już byłam przekonana, że powinnam się zająć właśnie tym - opowiada terapeutka.

Przytulanie może zdziałac wiele dobrego

Bez całowania

Gabinet, gdzie odbywa się przytulanie, jest bardzo... przytulny. Ciepłe kolory wnętrza i odpowiednio dobrane światło nastrajają pozytywnie. Po wejściu należy zapoznać się zarówno z terapeutką, jak i z regulaminem. Zasady są jasne. Nie ma mowy o żadnym innym działaniu, niż przytulanie. Za choćby aluzję do tego, by przejść od przytulania do chociażby całowania, sesja się kończy. - Warunki są jasne i ja się ich trzymam - tłumaczy Anna Aleksandra Kasperek.

Pierwsze kroki klient kieruje do łazienki, bo przed przytulaniem trzeba się wykąpać. Potem, już w szlafroku, na kanapie należy poczekać na terapeutkę. - Przychodzą do mnie głównie mężczyźni, tacy twardziele pod krawatem, których w dzieciństwie nauczono, że chłopcy nie płaczą. I oni przy mnie się po prostu rozklejają. Po paru minutach rozmowy, kiedy kładziemy się i ja tylko ich obejmuję, tak jak mama dziecko, zaczynają szlochać i się zwierzać. Te sesje są dla nich bardzo ważne. Bo dotyk może być często o wiele skuteczniejszą formą terapii niż rozmowa - dodaje Anna Aleksandra Kasperek.

Jak to robić?

Podczas przytulania, które powinno trwać co najmniej pół minuty, a najlepiej około pół godziny, wydziela się hormon przywiązania i szczęścia - oksytocyna. Ona pozwala zniwelować skutki działania innego hormonu - kortyzolu, który pojawia się w naszym ciele jako skutek stresu. Obniża się ciśnienie krwi, człowiek się rozluźnia, odpływa, jest szczęśliwy. Pomaga to w przezwyciężaniu lęków, depresji, przewlekłego stresu, czy fobii.

Odczarować zły dotyk

Pacjentami są głównie mężczyźni. Najmłodszy ma około 20 lat i regularnie przyjeżdża z północy Polski. Najstarsi to już emeryci. Niektórzy przychodzą raz, inni co miesiąc. - Mam też niewielką grupę klientek. Zwykle to kobiety po przejściach, najczęściej ofiary przemocy domowej, które chcą odczarować zły dotyk. Ja pokazuję im, że ręka nie służy tylko do bicia, że dotyk drugiego człowieka może dać komuś coś dobrego - dodaje.

Przytulanie w specjalnym gabinecie stało się ostatnio bardzo ważną usługą i jest popularne w wielu krajach Europy Zachodniej i USA. - To epidemia samotności - mówi terapeutka. - Choć ceny w moim gabinecie zaczynają się 49 zł a kończą na 299 zł, to mam zapisy już na luty 2025 roku - mówi.

I dodaje: - Ponieważ mam wykształcenie medyczne (jestem ratownikiem, fizjoterpautką, psychoterapeutką, coachem a nawet kosmetyczką) i mam w przytulaniu wiele doświadczenia, złożyłam do urzędu wniosek o... patent na przytulanie. Opisałam w nim wszystko, co wiem, co stosuję, ideę i techniki. **GoHa**

BYTOM

Złoty Mikrofon dla Danuty Skalskiej

MARCIN HAŁAŚ

DANUTA SKALSKA NAGRODZONA ZŁOTYM MIKROFONEM RADIA KATOWICE. W TEJ ROZGŁOŚNI OD 20 LAT PROWADZI ONA CIESZĄCĄ SIĘ POPULARNOŚCIĄ AUDYCJĘ „LWOWSKA FALA".

Skalska jest osobą wielu talentów i przede wszystkim o wielkim sercu. Pracowała jako pedagog, jest dziennikarzem i społecznikiem angażującym się w wiele przedsięwzięć charytatywnych. Zakładała Światowy Kongres Kresowian, od wielu lat stoi na czele bytomskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Poza tym udzielała się w kabarecie Pacałycha. Za te działania Skalska została niedawno wyróżniona tytułem Honorowego Obywatela Bytomia oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W minioną środę zaś podczas 97. urodzin Radia Katowice wręczono jej Złoty Mikrofon. To z kolei dowód docenienia tego, czego dokonała prowadząc audycję „Lwowska Fala". Skalska ocala w niej od zapomnienia kresową tradycję i kulturę, lwowski humor i piosenki. Prezentuje też ludzi związanych z Kresami.

- W Bytomiu najbardziej kocham ludzi. Były sytuacje w życiu, kiedy było mi naprawdę ciężko, ale mimo to wychodziłam do ludzi, a bytomianie okazywali mi życzliwość i troskę. Ja też, kiedy wychodzę z domu, staram się być uśmiechnięta, przygarniać ludzi do siebie, zapraszać do Kresowego Centrum. I cieszę się, kiedy wspólnie z bytomianami udaje nam się zrobić coś dobrego – mówi Skalska. **TON**

ŚRÓDMIEŚCIE

Znowu można się ślizgać pod chmurką

FB MIASTO BYTOM

Jest lodowisko, to i hokeistów Polonii nie mogło zabraknąć

Jak zwykle na Mikołaja otwarto bytomską ślizgawkę pod gołym niebem. Jest ono dostępne przez cały tydzień.

Zapewniające mnóstwo frajdy i cieszące się olbrzymim zainteresowaniem lodowisko ulokowano w parku miejskim tuż obok basenu. Jest ono czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 8-20:45, natomiast w soboty i niedziele od 9 do 20:45. Rano i wczesnym popołudniem obiekt jest dostępny dla grup zorganizowanych, tu właśnie będą się odbywały między innymi lekcje wychowania fizycznego uczniów pobliskich szkół.

Zasady obowiązują te same, co w latach minionych. Na lód wchodzimy o pełnych godzinach, a przebywać na nim możemy trzy kwadranse. Czwarty kwadrans przeznaczony jest na czyszczenie lodu.

Wejście na ślizgawkę kosztuje 8 zł, tyle samo zapłacimy za wypożyczenie łyżew. Na miejscu można je też naostrzyć, to wydatek rzędu 10 zł.Korzystanie z szatni wyceniono na złotówkę. **IZO**

eprasa.pl 75219c6cea

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Piątek, sobota i niedziela - 13, 14 i 15 grudnia, godz. 18: G. Puccini - **„Cyganeria”**.
Niedziela 15 grudnia, godz. 16: Spotkanie z cyklu **„Opera blisko ciebie. Porozmawiajmy o operze”**. Tematem będą jednoaktówki Gianni Schichi i Suor Angelica, czyli koprodukcja Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach i Opery Śląskiej w Bytomiu. Goście: prof. dr hab. Ewa Biegas - dziekan Wydziału Wokalno-Aktorskiego oraz Michał Znaniecki - reżyser. Sala im. Adama Didura.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Piątek i sobota - 13 i 14 grudnia, godz. 18: **„WORK ON IT!”** - spektakl dyplomowy studentów IV roku Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu. Reżyseria: Tomasz Cymerman, choreografia: Anna Krysiak.
BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY
Sobota 14 grudnia, godz. 15.30 i 18.30: **„Nadzieja”** - spektakl teatralny.

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Środa 11 grudnia, godz. 17: **„Kresowa mozaika. Ludzie, państwa, granice”** – wykład Mieczysława Dobkowskiego. Gmach przy ul. Korfantego 34.
Czwartek 12 grudnia, godz. 17: **„Szlakiem polskiej szopki. Kaszuby”** - otwarcie wystawy. Gmach przy ul. Korfantego 34.

BECEKINO

9 - 12 grudnia, godz. 15.30: „**Kina i Yuk”** (familijny, koprodukcja: Francja, Kanada, Włochy).
9 - 12 grudnia, godz. 17: „**Elfy ratują Święta”** (animowany, prod. USA).
9 - 12 grudnia, godz. 17.15: „**Minghun”** (dramat, prod. Polska).
9 - 12 grudnia, godz. 19 oraz 13 - 19 grudnia, godz. 19.15: „**Trzy kilometry do końca świata”** (dramat, prod. Rumunia).
9 - 12 grudnia, godz. 19.15: **„Kneecap. Hip-hopowa rewolucja”** (muzyczny, prod. Irlandia).
13 - 19 grudnia, godz. 17: „**Dziki diament”** (dramat, prod. Francja,).
13 - 22 grudnia, godz. 17.15: „**Kosmiczna wiadomość”** (familijny, prod. Niemcy).
13 - 22 grudnia, godz. 19.30: „**Beating hearts”** (musical/thriller romantyczny, prod. Francja/Belgia).
Środa 11 grudnia godz. 12: „**Zła nie ma”** (dramat/thriller, prod. Japonia).
Sobota i niedziela - 13 i 15 grudnia, godz. 13 i 15: „**Sanah na stadionach”** (dokumentalny, musical, prod. Polska).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 14 grudnia, godz. 18: Spektakl bożonarodzeniowy zespołu **„Mały Śląsk”**. **M**

Gościniec, czyli królestwo kotów

W TYM MIEJSCU MOŻNA NAPIĆ SIĘ KAWY, GŁASKAJĄC KOTY. ALE CHOCIAŻ LOKAL NAZYWA SIĘ KAWIARNIĄ, TO NIE GOŚCIE SĄ TU NAJWAŻNIEJSI, ALE WŁAŚNIE KOTY. A KONKRETNIE: ZNALEZIENIE TYM ZWIERZAKOM NOWYCH DOMÓW.

Marcin Hałaś

GRZEGORZ GOIK

Justyna Kokuła z jednym z mieszkańców Kociego Gościńca

„Koci Gościniec” przy ul. Dworcowej 3 to jedna z nielicznych na Śląsku kocich kawiarni. Koty tam mieszkają, tam się przechadzają, tam leniuchują i tam dają się głaskać - chociaż, jak wiadomo, kot bywa kapryśny. Kawiarnia jest właściwie bytomsko-radzionkowska, ponieważ pomysł jej utworzenia narodził się w Gabinecie Weterynaryjnym Pluto, działającym przy ul. Knosały w Radzionkowie. - Od lat przyjmowani są u nas koci pacjenci - mówi Aleksandra Rożeńska, założycielka i właścicielka „Kociego Gościńca”. - Część z nich trafia do naszego gabinetu po wypadkach, losowych problemach lub jako bezdomne koty, czasem nawet po śmierci właścicieli. Aby zapewnić im lepszy los niż ulica, podwórka i piwnice, pojawił się pomysł utworzenia domu tymczasowego.

Czekają na adopcję

Tak więc koty z kawiarni nie są jej stałym mieszkańcami, zatrudnionymi tutaj w charakterze „atrakcji”. Główną misją tego miejsca jest znajdowanie kotom nowych właścicieli, którzy zwierzęta te przygarną, czyli - jak to się mówi dzisiaj - „zaadoptują”. I to się udaje. W tym roku nowy dom znalazło już prawie 80 kotów z „Kociego Gościńca”. Jak widać, rotacja jest spora.

Żeby kota przygarnąć, nie wystarczy po prostu przyjechać do kawiarni i go wziąć. Najpierw trzeba wypełnić ankietę. Potem potencjalnych nowych właścicieli odwiedza Justyna Kokuła - pracownica administracyjna Gabinetu Pluto, która jest też menedżerem kociej kawiarni. Pani Justyna sprawdza, czy w nowym domu są odpowiednie warunki dla zwierzęcia. Na końcu nowi właściciele podpisują umowę - zobowiązują się w niej zapewnić zwierzęciu odpowiednie warunki. A gdyby z jakiś powodów chcieli z niego zrezygnować - powinni powiadomić „Koci Gościniec”.

Najważniejsze jest zdrowie

Zwierzę zanim trafi do „Kociego Gościńca” jest badane. Jeśli trzeba - przechodzi leczenie, jest np. jest odrobaczane. A każda osoba wchodząca do kawiarni musi... zdezynfekować buty na macie ze specjalnym płynem. Powód? Na ulicach wciąż jest sporo - niestety! - psich odchodów oraz odchodów gołębi. A w nich mogą się znajdować jaja pasożytów. Każdy człowiek może przypadkiem wdepnąć w psią kupę i nawet tego nie zauważyć. Chodzi o to, żeby pasożytów na podeszwie butów ludzie nie wnieśli do kociego królestwa.

Skąd trafiają tutaj koty? Są to np. koty które były chore, a „dobrzy ludzie” przynieśli je do weterynarzy. Albo zwierzęta, których właściciele zmarli, chociaż poetka Wisława Szymborska w jednym z wierszy pisała: „Umrzeć - tego się nie robi kotu”. Ale zdarzają się także bardziej epickie historie. Pewien mężczyzna kochał zwierzęta, ale był na bakier z prawem. Kiedy skazano go na karę więzienia trzymał w mieszkaniu kilkanaście kotów. Poszedł siedzieć, a 8 kotów trafiło do kawiarni przy ul. Dworcowej.

Non-profit

Dworcowa to już trzecia lokalizacja „Kociego Gościńca”. Wcześniej jej siedziba mieściła się przy ul. Knosały w Radzionkowie i przy Orzegowskiej w Szombierkach. Oczywiście Dworcowa to najlepsza lokalizacja, w samym centrum. - Niestety, wielu bytomian wciąż o nas nie wie - mówi Justyna Kokuła.

Oprócz pracowników Gabinetu Weterynaryjnego Pluto we wspieranie działalności kociej kawiarni zaangażowali się także społecznicy z radzionkowskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. W „Gościńcu” wypić kawę, z których każda ma kota w nazwie. I tak espresso to catpresso - kosztuje tylko 7 złotych. Są też słodycze, a właściwie: Ła-kocie.

„Koci Gościniec” w założeniu nie ma przychodzić zysku. - Chodzi o to, żeby dochód ze sprzedaży napoi i słodyczy pokrył koszty czynszu, ogrzewania, wynagrodzenia pracowników oraz leczenia naszych kociaków - zaznacza Justyna Kokuła. A utrzymanie kociej kawiarni jest droższe niż w przypadku normalnego lokalu, bo - to rzeczywistość skrzeczy - po kotach trzeba sprzątać. W „Gościńcu” mieszka zazwyczaj około 15 kotów. Mają swoje pomieszczenie, z którego mogą przejść na salę kawiarnianą. A 15 kotów to kilkanaście kuwet, które trzeba codziennie wyczyścić. No i sierść, którą należy systematycznie usuwać z sali kawiarnianej.

„Koci Gościniec” współpracuje także z nieprofesjonalnymi artystami, prezentując na ścianach kawiarni ich prace plastyczne. Obecnie można tam oglądać obrazy, których autorką jest Agata Parada. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Dawny targ poskładany z małych kafelek

Wisiała na placu Grunwaldzkim już trochę czasu, ale odsłonięto ją dopiero w zeszły wtorek. Tym samym przepiękna mozaika przedstawiająca przedwojenny targ w Bytomiu stałą się oficjalną ozdobą tego miejsca.

Dzieło stworzyły dwie bytomskie artystki, Magdalena Tomal-Wichrowska i Katarzyna Sokołowska. Oddały w większej skali obraz „Markt in Beuthen O/S”, namalowany przez Paula Andorffa żyjącego w latach 1849–1920. - Zależało nam, by upamiętnić jubileusz miasta w rejonie zamkniętym dawnymi murami miejskimi, w tym jądrze, które na to powstanie miasta 770 lat temu wpłynęło – mówi Izabela Wójcik-Kuhnel, historyczka i miłośniczka Bytomia.

BYTOM.PL

Artystki przygotowały się do pracy niezwykle starannie. Wykonały między innymi szczegółową dokumentację zdjęciową i w oparciu o nią kafelka po kafelce tworzyły mozaikę. – Ponieważ obraz wystawiony jest na działanie warunków atmosferycznych, koniecznie było użycie twardszego gresu, który w obróbce jest bardziej wymagający – mówi Sokołowska.

Mozaika upamiętnia tegoroczną wizytę potomków rodzin nadburmistrza Georga Brüninga oraz Franza Landsbergera w naszym mieście. O jej powstanie zabiegała Liga Kobiet Nieobojętnych. **TON**

eprasa.pl 75219c6cea

Parkowe Muzy zyskały imiona. Poza tym mają też kody

ŚRÓDMIEŚCIE. TABLICZKI Z IMIONAMI I KRYJĄCYM CENNE INFORMACJE KODEM QR ZAWISŁY NA MUZACH STOJĄCYCH W BYTOMSKIM PARKU MIEJSKIM. STAŁO SIĘ TO Z INICJATYWY RADNEJ JOANNY STĘPIEŃ.

BYTOM.PL

Zastępca prezydenta Bytomia, Magdalena Górak i radna Joanna Stępień

Tomasz Nowak

Dziewięć rzeźb greckich, mitologicznych patronek sztuki oraz nauki stanęło w naszym parku w latach siedemdziesiątych minionego stulecia. Wykonał je Tadeusz Sadowski, znany i ceniony artysta związany ze śląskim środowiskiem twórczym. Miejsce to od razu nazwano Aleja Muz, a spacerowicze bardzo chętnie tam zaglądali i wciąż zaglądają, robiąc sobie przy Muzach pamiątkowe fotografie.

Skanujesz i wiesz

O tym, co było w tym miejscu wcześniej, wie mało kto. Otóż stał tam pomnik kanclerza Otto von Bismarcka, który po II wojnie światowej zburzono.

Muzy dotąd pozostawały bezimienne, a dokładniej mówiąc oglądając je sami musieliśmy przypomnieć sobie ze szkolnych lekcji, jakie noszą one imiona i czemu patronowały. Ułatwić nam życie postanowiła radna Joanna Stępień, którą wsparł bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów. W efekcie w minionym tygodniu na rzeźbach pojawiły się stosowne tabliczki. Informują o tym, z jaką boginią mamy do czynienia. To jednak nie wszystko. Jest jeszcze bowiem kod QR, który po zeskanowaniu daje nam dostęp do informacji o każdej z Muz.

Wizytówka parku

Tym samym poznajemy jej łacińską nazwę, dowiadujemy się, jakich dziedzin sztuki jest ona patronką, a także jakie ma atrybuty oraz jak je przedstawiano w sztuce. I tak w Alei Muz spotkamy: Kalliope (muzę poezji epickiej i filozofii), Klio (muzę historii), Erato (muzę poezji miłosnej), Euterpe (muzę gry na flecie), Melpomenę (muzę tragedii), Polihymnię (muzę sztuki mimicznej), Talię (muzę komedii), Terpsychorę (muzę tańca) i Uranię (muzę astronomii).

- Dla wielu bytomian Aleja Muz pozostaje jedną z wizytówek zabytkowego parku. Dwa lata temu przeszły kompleksową renowację, a dzięki temu projektowi nie są już bezimienne – mówi radna Joanna Stępień, inicjatorka projektu. Koszt przygotowania tabliczek, to 5 tysięcy złotych. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Na tubach i puzonach zagrali dla swojego mistrza

IV Ogólnopolski Konkurs Puzonistów i Tubistów im. Pawła Waloszczyka zorganizowano w bytomskiej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina.

To impreza odbywająca się od roku 2014. Jej patron był człowiekiem niezwykłym. Stanowił dla swoich uczniów autorytet i wyrocznię w każdej dziedzinie. Marzeniem profesora było, aby w jury konkursu zasiadali absolwenci jego klasy. W tym roku udało się to zrealizować. Występy młodych adeptów puzonu, tuby i eufonium oceniali: dr hab. Jakub Urbańczyk, dr hab. Tomasz Stolarczyk, dr Jarosław Meisner, Jakub Sznajder oraz dr hab. Tomasz Hajda. Wszyscy byli uczniami prof. Waloszczyka, a dziś są znanymi na świecie wirtuozami puzonu i tuby.

Wyrazem hołdu dla patrona był koncert, który odbył się w drugim dniu konkursu. Wystąpiło w nim jury prezentując umiejętności oraz ukochanie instrumentów dętych blaszanych. Poza tym zaprezentowała się Wojskowa Orkiestra pod dowództwem kap. Krystiana Siwka.

W konkursie udział wzięło 89 uczestników. Laureatem III nagrody w najstarszej grupie w kategorii tuby został Dawid Hildebrandt z klasy Piotra Szlachety.

Wykonania konkursowe cechował bardzo wysoki poziom artystyczny, czego najlepszym dowodem była bardzo duża przyznana liczba nagród i wyróżnień. Wszyscy uczestnicy podkreślali poza tym cudowną, przyjazną atmosferę (mimo zaciętej rywalizacji uczestników) i dobrą organizację konkursu. Zastanawiano się poza tym, ilu dzisiejszych młodych konkursowiczów zasiądzie kiedyś w jury, by oceniać następne pokolenia. **IGN**

ŚRÓDMIEŚCIE

Mikołaje chodzili i biegali, by pomóc Burym Misiom

Chyba tylko w naszym mieście widuje się tylu Mikołajów w jednym miejscu i do tego jeszcze biegających i uprawiających nordic walking. W sobotnie przedpołudnie takie właśnie obrazki można było zobaczyć na Rynku i w jego okolicach.

Z wielkim rozmachem odbyła się tam 12. już edycja Biegu Świętych Mikołajów przygotowana jak zwykle przez Stowarzyszenie MYbytomianie kierowane przez byłego prezydenta, Piotra Koja. Jak zwykle też miała ona na celu wsparcie podopiecznych Wspólnoty Burego Misia, która od 41 lat opiekuje się niepełnosprawnymi intelektualnie i ruchowo. Przypomnijmy, że to grupa niezwykle zaangażowanych wolontariuszy starających się spędzać ze swymi podopiecznymi jak najwięcej czasu, zabierających ich na spacery, czy obozy, a także pomagających im w codziennym życiu.

GRZEGORZ GOJK

Mikołaje okazali się bardzo wysportowani

Prawdziwi i... popkulturowi

Tegoroczny Bieg Świętych Mikołajów przyciągnął tłumy. Zgodnie z zasadami jego uczestnicy założyli mikołajowe stroje: jedni prawdziwe, a więc stroje biskupa, inni te popularniejsze, bo wypromowane przez popkulturę, a więc czerwone spodnie i płaszcze oraz długie białe brody i czapki z pomponem. Podobnie ubrali się ci, którzy startujących oglądali żywiołowo im kibicując na trasie. Wszyscy zawodnicy w zależności od wieku i możliwości decydowali się na udział w rozgrywanym na Rynku i w jego okolicach biegu lub też wyścigu nordic walking.

Dzieci mające do 7 lat pobiegły na dystansie 100m wzdłuż Rynku, 8-11 lat na 200m, a te z przedziału 12-15 lat miały do pokonania 400m. W biegu głównym i marszu nordic walking uczestnicy zmierzyli się z dość wyczerpującą dla niektórych trasą liczącą około 4,5 km. Rywalizacja była ogromna, emocje podobnie, ale jak powszechnie powtarzano przede wszystkim liczyła się dobra zabawa.

Płaszcz trochę się plątał

- Po raz czwarty bierzemy udział w tej imprezie i jak zawsze jest świetnie, a my się doskonale bawimy, choć trochę zimno doskwiera. Kiedyś startowałem sam, ale z czasem dołączyli do mnie żona i dwójka dzieci, bo ich do tego przekonałem. Teraz to one mają najwięcej frajdy - mówił nam jeden z biegaczy.

Inni też byli zadowoleni: - Jestem po raz pierwszy. Kolega mnie namówił twierdząc, że tu jest wspaniała atmosfera. I rzeczywiście miał rację, widzę, że coś w tym bytomskim wydarzeniu jest wyjątkowego. Brałem udział w wielu biegach charytatywnych, ale w takim, w którym trzeba być przebranym za Mikołaja jeszcze nie. Płaszcz mi trochę na początku przeszkadzał, plątał się między nogami, ale dałem radę. Oczywiście wrócę tu za rok - komentował ze śmiechem mieszkaniec Rudy Śląskiej. **TON**

eprasa.pl 75219c6cea

Co zrobić, żeby dostać rentę wdowią?

JEST SZANSA NA DODATKOWE PIENIĄDZE I TO NIEMAŁE. JUŻ NIEBAWEM, BO WRAZ Z POCZĄTKIEM PRZYSZŁEGO ROKU BĘDZIE MOŻNA SKŁADAĆ WNIOSKI O USTALENIE WYSOKOŚCI TAK ZWANEJ RENTY WDOWIEJ. PRZYSŁUGUJE ONA WDOWOM I WDOWCOM MAJĄCYM PRAWO DO CO NAJMNIEJ DWÓCH ŚWIADCZEŃ EMERYTALNO-RENTOWYCH, Z KTÓRYCH JEDNO STANOWI RENTA RODZINNA PO ZMARŁYM MAŁŻONKU. ABY MÓC JĄ POBIERAĆ, NALEŻY JEDNAK SPEŁNIĆ OKREŚLONE WARUNKI.

Nowe przepisy umożliwią łączenie renty rodzinnej z innymi świadczeniami emerytalno-rentowymi przysługującymi w organach, takich jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Wojskowe Biuro Emerytalne, Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA oraz Biuro Emerytalne Służby Więziennej.

Jednak samo posiadanie statusu wdowy lub wdowca oraz prawo do dwóch świadczeń nie wystarczą, aby uzyskać „rentę wdowią". - W praktyce nie jest to nowe świadczenie, ale zbieg dwóch różnych świadczeń. Należy łącznie spełnić następujące warunki: mieć co najmniej 60 lat (w przypadku kobiet) lub 65 lat (w przypadku mężczyzn), do dnia śmierci małżonka pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej, nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed ukończeniem 55 lat (kobieta) i 60 lat (mężczyzna) oraz nie pozostawać obecnie w związku małżeńskim – mówi Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Ważna kolejność

Wdowie lub wdowcowi przysługuje prawo do zbiegu świadczeń z rentą rodzinną wyłącznie po ostatnim małżonku. Warto podkreślić, że prawo do wypłaty świadczeń w przypadku zbiegu z rentą rodzinną wygasa z dniem poprzedzającym zawarcie nowego związku małżeńskiego przez osobę uprawnioną. Przyznanie renty wdowiej będzie możliwe, jeśli wdowa lub wdowiec mają ustalone prawo do renty rodzinnej. W przypadku, gdy do tej pory nie ubiegali się o przyznanie renty rodzinnej, ponieważ świadczenie po współmałżonku byłoby mniej korzystne, powinni złożyć wniosek na formularzu ERR jeszcze w tym roku.

FREEPIK

Wniosek o rentę wdowią można złożyć przez internet

Następnie do 30 czerwca 2025 r., należy złożyć wniosek o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną, korzystając z formularza ERWD. Taka kolejność ułatwi i przyspieszy rozpatrzenie wniosku o łączenie wypłaty obu świadczeń w 2025 r. Podobna sytuacja dotyczy osób pobierających rentę rodzinną, które nigdy nie wnioskowały o przyznanie emerytury.

Prawo wyboru

- Trzeba pamiętać, że jeśli klient w przyszłym roku złoży od razu wniosek o rentę wdowią, a nie będzie miał ustalonego prawa do co najmniej dwóch świadczeń emerytalno-rentowych, w tym renty rodzinnej po zmarłym małżonku, ZUS odmówi przyznania świadczenia w zbiegu z powodu braku prawa do drugiego świadczenia – wyjaśnia rzeczniczka ZUS.

Obecnie wdowy i wdowcy mogą pobierać jedno świadczenie – wyższe lub wybrane spośród dwóch dostępnych opcji: rentę rodzinna lub własne świadczenie, takie jak np. emerytura, renta z tytułu niezdolności do pracy czy emerytura rolnicza. W przyszłym roku będą mieli możliwość wyboru: otrzymywać pełną rentę rodzinną oraz 15 proc. własnego świadczenia lub odwrotnie.

Będzie 25 procent

Warto zaznaczyć, że od 1 stycznia 2027 r. drugie świadczenie zostanie zwiększone z 15 do 25 proc. Taki wybór będą miały także osoby uprawnione do zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego, emerytury pomostowej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy renty szkoleniowej.

Wysokość sumy świadczeń ustalonych w zbiegu nie może przekraczać trzykrotności kwoty najniższej emerytury, czyli obecnie 5342,88 zł (3 x 1780,96 zł). Do tego limitu wliczane są również świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki, przyznawane na podstawie ustawy lub odrębnych przepisów. W przypadku, gdy suma świadczeń w zbiegu przekroczy trzykrotność najniższej emerytury, świadczenie zostanie pomniejszone o kwotę przekroczenia. ■

Kiedy i jak złożyć wniosek?

Prawo do świadczenia zostanie przyznane od miesiąca, w którym złożony został wniosek, jednak nie wcześniej niż od 1 lipca 2025 r. W przypadku wniosków złożonych do 30 czerwca 2025 r., prawo do renty wdowiej będzie przysługiwało od 1 lipca 2025 r. Dlatego na złożenie wniosku uprawnione osoby będą miały 6 miesięcy. Osoby, które posiadają już ustalone prawo do renty rodzinnej oraz do własnego świadczenia, nie muszą dołączać żadnych dokumentów do wniosku o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną. Jeśli zdecydują się złożyć elektronicznie wniosek o „rentę wdowią", a nie posiadają jeszcze konta w systemie eZUS, pracownik Zakładu pomoże im je założyć. Wystarczy skontaktować się z ZUS. Można to zrobić osobiście, podczas e-wizyty, przez cot@zus.pl lub telefonicznie 22 560 16 00.

OLKA FASOLKA GOTUJE

GORĄCA CZEKOLADA Z BITĄ ŚMIETANĄ i CYNAMONEM

Aleksandra Giczewska

Grudniowy czas niesie ze sobą niepowtarzalną atmosferę – rozświetlone ulice, zapach pierników i świąteczne jarmarki pełne pysznych specjałów. To idealny moment, by otulić się ciepłem i smakiem domowej gorącej czekolady. Gęsta, aromatyczna, z nutą cynamonu i chmurką bitej śmietany, przenosi nas wprost do świątecznej krainy, gdzie każda chwila smakuje magią zimowych wieczorów.

Najpierw w rondelku podgrzej 400 ml mleka na średnim ogniu, pozostawiając pozostałe 100 ml na później. Do podgrzewanego mleka dodaj cukier, kakao i cynamon, mieszając, aż składniki się rozpuszczą. Gdy mleko zacznie się delikatnie gotować, zmniejsz ogień i dodaj połamaną na kawałki gorzką czekoladę. Mieszaj masę, aż czekolada całkowicie się rozpuści i całość stanie się gładka. W międzyczasie w osobnym naczyniu wymieszaj pozostawione 100 ml mleka ze skrobią ziemniaczaną, dokładnie rozcierając, aby nie powstały grudki. Powstałą mieszankę wlej do rondelka z czekoladą, cały czas mieszając. Gotuj na małym ogniu przez 2-3 minuty, aż masa zgęstnieje do pożądanej konsystencji. W trakcie gotowania czekolady przygotuj bitą śmietanę. Ubij śmietankę z cukrem pudrem na sztywno, uważając, by jej nie przebić. Kiedy czekolada jest już gotowa, przelej ją do kubków, na wierzchu nałóż porcję bitej śmietany, a całość posyp odrobiną cynamonu lub kakao dla dekoracji.

Wskazówki:

- Upewnij się, że skrobia ziemniaczana została dokładnie rozpuszczona w zimnym mleku, zanim dodasz ją do gorącej czekolady. Dzięki temu unikniesz grudek.
- Jeśli czekolada okaże się zbyt gęsta, dodaj odrobinę ciepłego mleka i wymieszaj. Jeśli z kolei jest zbyt rzadka, podgrzewaj chwilę dłużej, aż zgęstnieje.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów (na dwie porcje):

- 500 ml mleka (najlepiej pełnotłustego, np. 3,2%)
- 100 g gorzkiej czekolady (minimum 70% kakao)
- 1 łyżeczka kakao naturalnego
- 1 łyżeczka skrobi ziemniaczanej
- 2-3 łyżki cukru
- 1/2 łyżeczki cynamonu (można zwiększyć według uznania)
- 100 ml śmietanki 30% lub 36% (do ubicia)
- 1 łyżeczka cukru pudru (do bitej śmietany)
- szczypta soli (dla podkreślenia smaku)

eprasa.pl 75219c6cea

Sudoku na dobry dzień

	7	8			4	2	1	
	6				1	9	4	5
		1		3	2		7	6
6	1					5		2
7		4	6		3			9
8			1		9	4	6	7
1		2	3	9	6		5	8
3		7	2		5	6	9	4
9	5	6	7	4	8	3		1

1	6	9	4	8				
	3		9		6			
							9	6
	1	8	6	5		7		2
4			8			6	5	
3	5	6	1					4
6	9	1	2			5	7	3
	4		7	9	1			
8	7		3	6				

Na wesoło

Lekarz do pacjenta:
- Stan pana zdrowia jest fatalny, nerwy ma pan zszarpane do granic możliwości! Czemu należy to przypisać?
Pacjent, po namyśle:
- Może wędkarstwu, panie doktorze.
- Co pan mówi?! Przecież wędkarstwo uspokaja nerwy!
- W zasadzie tak, ale ja już dziesięć lat wędkuje bez zezwolenia...

Na peron wybiega facet z walizą i pyta:
- Panie, panie, jaki to pociąg?!
- Żółty!
- No, ale dokąd?
- Do połowy!

Kobieta dzwoni do radia i mówi:
- Znalazłam portfel, a tam 3000 zł, czek na 10 tys. euro. Portfel jest pana Stanisława Janowskiego, zamieszkałego przy ulicy Czerskiej 12 w Szczytnie. I mam gorącą prośbę... proszę pani Stasiowi puścić jakąś fajną piosenkę ode mnie.

Dziadek zabrał Jasia pierwszy raz na rozprawę sądową. Jasio, widząc po raz pierwszy adwokata ubranego w togę, pyta:
- A dlaczego ten pan jest ubrany jak kobieta?
- Bo będzie zaraz długo mówił!

- Proszę pani, tu nie wolno się kąpać - zwraca się wychodzący zza krzaków policjant do stojącej na brzegu jeziora nagiej dziewczyny.
- To nie mógł pan tego powiedzieć, gdy się rozbierałam?
- Rozbierać się wolno.

Tomasz po naszymu

Kalyndorz adwyntowy

Tomasz Nowak

Josie zdowom sprawa, co Adwynt momy łod downa i możno sie dziwicie, cymu tak niyskoro biera sie za kalyndorz adwyntowy. Ale po prowdzie to niy ma wcale dziwne. We grudniu jest tyla tymatów do łopisanio: Barbórka i jarmarki, Świynty Mikołoj, a juz chnet Gody i bezto niy za wszysko idzie sie łoroz chycić.

Kalyndorze Adwyntowe erbli my z Niymiec i to łod protestantów jakieś sto lot nazod. Ale popularne zrobioły sie niyskorzi. Downi niy boło godki: kalyndorz boł ino dlo bajtli, ftore łod 1 grudnia aze do samyj Wiliji kożdy dziyń mioły fest uciecha, bo łotwiyrały łokiynka i wyciongały szekuladki. Tak sie po leku maszkyciły i rychtuwały na Dzieciontko. Kalyndorz musioł tyz być świynty: maluwali na niym betlyjka z pastyrzami, Czema Królami, roztomajtom gadzinom i Maryjom z Józefym i Dzieciontkiym na nojwiynkszym łokynku z datom 24 grudnia. Casym we tym łokiynku szło tyz trefić małe figurki do betlyjki. Ale bo tyz downi Gody to boły Gody, Świynta Bożego Narodzynio, a niy jakeś tam świynta (niyftorzy godajom: zimowe) z jakomś tam magiom i inkszym takiym gupiym fandzolyniym.

Dzisioj prawdziwy kalyndorz adwyntowy trefić fest ciynżko, ale możecie sie go tyz sami zrobić (zamiat łokynek idzie powiesić na sznurce małe koperty, łozdobić je i do nich powrozać maszkyty). Mie sie udało kalyndorz dostać i to w markecie - mocie recht: niymieckiym. Wyglondo jak noleży, niy ma gańby - wejrzijcie sie na zdjyncie. Za to mocka momy we sklepach kalyndorzy udowanych, kasprowatych i takich, po ftorych ani niy poznocie, na co sie rychtujymy i cym jest Adwynt. Swoje marketingowe kalyndorze majom fyrmy co robiom maszkyty, som kalyndorze z postaciami z bajek, rysunkami zimy, bałwanków, cy chatek zasutych śniegym. A we łokiynkach zamiast szekuladek bajtle znojdom klocki, figurki, autka, abo jake inksze male zabawki. Ło Godach niy dowiedzom sie nic.

To jesce nic, boch sie dowiedzioł, co momy tyz kalyndorze dlo majoryntnych. I to niy uwierzicie z cym! Z kosmetykami, parfinami, tytkami tyju, a nawet ze zestawym 24 małych flaszecek z roztomajtymi zortami gorzoły. Widziołech nawet kalyndorz survivalowy. Boł srogi, bo do łokiynek powrozali noże, hoki i jakeś inksze dziwne wynokwiane wihajstry, ftore sie przidajom, jak sie kaj stracicie we dżungli, abo we Sosnowcu. Myślicie, co to koniec? A kaj tam. We internecu łobejrzoł zech kalyndorz adwyntowy co sie mianuwoł Love box. Na kożdy dziyń we łokiynkach, a raczy wew szuflodkach coś gynau na cas przed Godami: piórko do kilanio, opaska na łocy, mgiełka, perły do masażu i pora inkszych rzecy ło ftorych niy byda tu pisoł, coby niy narobić łostudy. Ale co tam Love box. Dostaniecie nawet kalyndorz adwyntowy dlo... psa. Na przedzie mo łon zdjyncia psów, a we środku maszkyty ekstra dlo nich. Idzie zgupieć. Popsuli ta tradycjo i nom porwali, bo żodny swoji niy majom. ■

Horoskop na tydzień

Baran
Przed tobą tydzień pełen emocji. Nie zabraknie zarówno stresu, jak i prawdziwych wybuchów radości. Postaraj się nie wyolbrzymiać problemów w przeciwieństwie do chwil szczęścia. Radość daje siły na pokonywanie kolejnych trudności, tak więc pozwól sobie szczerze się cieszyć z sukcesów i miłych niespodzianek.

Byk
Ktoś z twoich bliskich niebawem poprosi cię o pozornie banalną przysługę. Jak się później okaże, twoje zaangażowanie będzie miało ogromne znaczenie w ważnej kwestii. Postaraj się więc nie bagatelizować próśb i pod żadnym pozorem nie pozwól sobie na składanie obietnic, których nie masz zamiaru dotrzymać.

Bliźnięta
Kolejne dni przyniosą ci kilka zaskakujących sytuacji, w związku z czym jedyne, czego możesz się spodziewać, to całkowite przeorganizowanie, ułożonego wcześniej planu. Postaraj się pozytywnie podejść do nieoczekiwanych propozycji i skorzystać z okazji, część z nich szybko się bowiem nie powtórzy, a szkoda, aby przepadły.

Rak
Należysz do osób, którym zdecydowanie zbyt trudno przychodzi cieszenie się z małych rzeczy. Pamiętaj, że życie składa się głównie z drobnostek, tak więc warto czerpać z nich pozytywne emocje. Jeśli nauczysz się dostrzegać pozytywy w najmniejszych rzeczach, twój świat zdecydowanie nabierze cieplejszych barw.

Lew
W nadchodzącym tygodniu nie zabraknie ci pracy. Do stałych obowiązków dojdzie ci jeszcze kilka dodatkowych, przez co będziesz miał wrażenie, że na nic nie masz czasu. Nie pozwól jednak, aby w tym momencie do głosu dopuścić zdenerwowanie, może z tego bowiem wyniknąć niepotrzebna kłótnia.

Panna
Niebawem możesz się spodziewać pozytywnego rozwiązania dręczącego cię od pewnego czasu problemu. Dobre wieści przyniosą zarówno tobie, jak i twojej rodzinie, ogromną ulgę. Dzięki temu nadchodzący czas będzie przepełniony uśmiechem, co bardzo korzystnie wpłynie na panującą w twoim domu atmosferę.

Waga
W twoim otoczeniu niebawem pojawi się ktoś, komu będzie bardzo zależało na przykuciu twojej uwagi, a w dłuższej perspektywie także i przyjaźni. Niestety ta osoba nie będzie miała szczerych intencji. Postara się wykorzystać waszą znajomość do własnych celów. Powinieneś więc być czujny i nie pozwolić się wykorzystać.

Skorpion
Jedną z twoich cech jest ogromny upór, który, choć bywa przydatny, często utrudnia ci relacje z innymi ludźmi. Powinieneś zdecydowanie popracować nad sobą w tym względzie, inaczej już niebawem może się to przełożyć na utratę przyjaźni, której nie warto marnować z powodu niewielkiej różnicy zdań.

Strzelec
Niebawem otrzymasz propozycje włożenia sporej sumy pieniędzy w polecany przez znajomego biznes. Zanim się zaangażujesz, przeanalizuj dokładnie propozycje, nie zaszkodzi też zasięgnąć opinii bliskiej ci osoby. Ponadto pamiętaj, że stara i dobra zasada głosi, iż inwestować powinno się tylko tyle, ile można stracić.

Koziorożec
Niebawem w twoim otoczeniu pojawi się ktoś, kto będzie w stanie nadać twojej codzienności nowy rytm i sens. Uczucie zjawi się z zaskoczenia i początkowo całkowicie sparaliżuje twoją zdolność działania. Szybko jednak odzyskasz pewność siebie i zdołasz pokierować losem, który szykuje ci sporo szczęśliwych chwil.

Wodnik
W najbliższym czasie powinieneś się liczyć z nieoczekiwanym spadkiem formy. Może to spowodować kilka gorszych dni w pracy, co jednak nie oznacza, że nie zdołasz wypełnić swoich obowiązków w terminie. Najlepiej zrobisz, jeśli wygospodarujesz kilka dłuższych chwil na solidny odpoczynek, zarówno psychiczny, jak i fizyczny.

Ryby
Należysz do ludzi zdecydowanych i odważnych, co nieraz pozwala ci osiągnąć sukces. Pamiętaj jednak, że w twoim otoczeniu nie brakuje osób mniej zdecydowanych i bardziej opierających się na wsparciu innych. Postaraj się zaakceptować to, że ktoś może postępować inaczej niż ty i nie wywieraj na tej osobie zbytniej presji.

eprasa.pl 75219c6cea

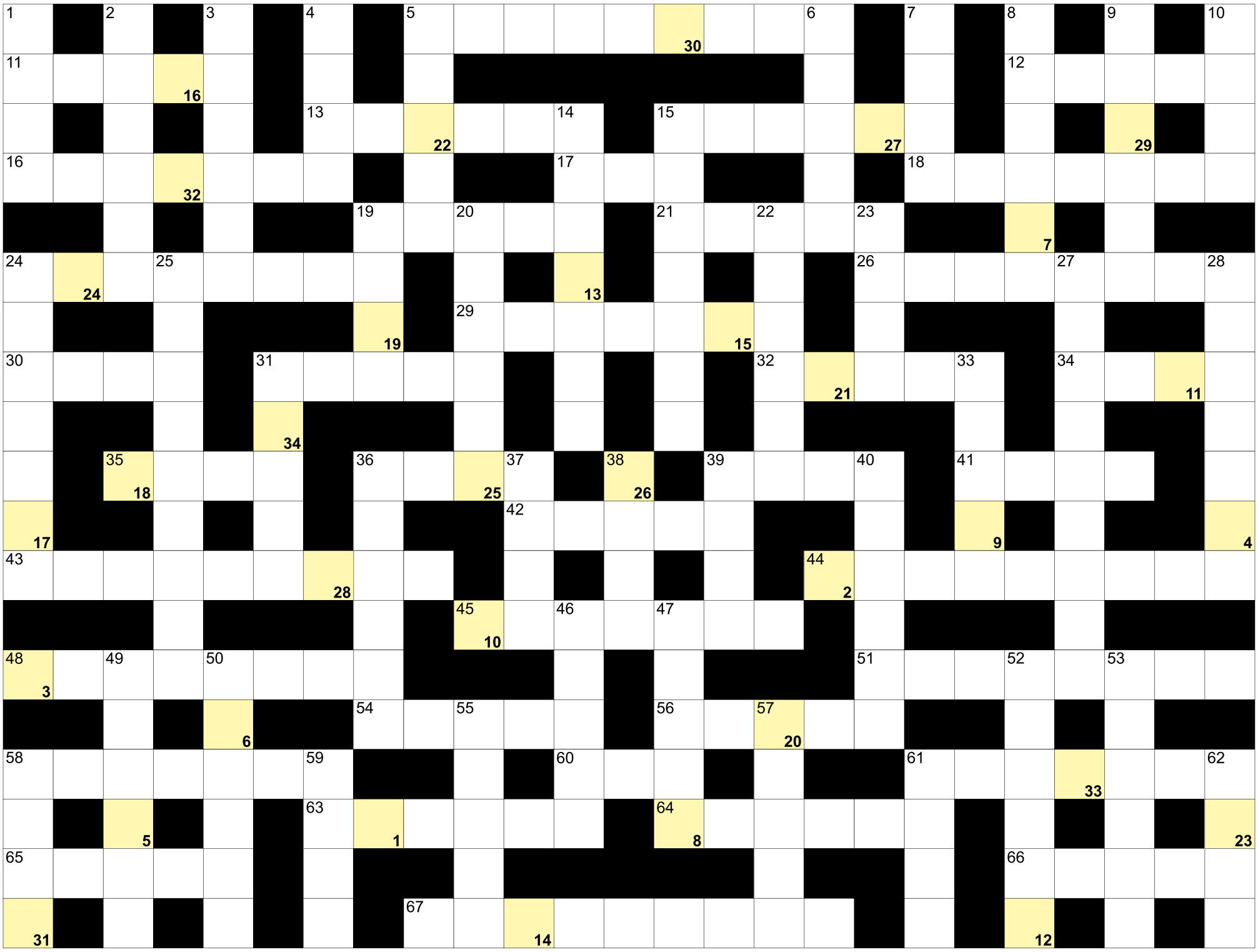

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie:

1		2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	22
	23	24	25	26	27	28		29	30	31	32	33	34											

POZIOMO: 5) jej stolicą jest Bangkok; 11) lawa inaczej; 12) stan w hipnozie; 13) rozporowy do podciągania się; 15) pierwiastek S; 16) żona legendarnego króla Artura; 17) patron chorych na pląsawicę; 18) żona Donalda Trumpa; 19) czarny pył w kominie; 21) stolica polskiej piosenki; 24) rzemieślnik od mieczy i tarcz; 26) specjalista od wad wymowy; 29) badacz i znawca roślin; 30) pierwiastek Zn; 31) nie oryginał; 32) płynie przez Monachium; 34) Klaudia, kochanka cesarza Nerona; 35) rozkruszone kawałki muru; 36) kaczka norowa krócej; 39) graniczy z Libią i Sudanem; 41) włoskie miasto z krzywą wieżą; 42) najcenniejszy medal dla sportowca; 43) stolica Mołdawii; 44) jest nim lichtarz; 45) najwyższy oficer w marynarce; 48) plecione z włosów; 51) udzielają pożyczek pod zastaw; 54) żart, dowcip; 56) śliwka chińska inaczej; 58) taniec z Dominikany; 60) dawniej o studencie; 61) Frodo i Bilbo u Tolkiena; 63) obiekty z peronami; 64) słynna wieża w Paryżu; 65) buty piłkarza; 66) sztuczki magika; 67) papierowa opaska akcyzowa. **PIONOWO:** 1) trująca miejska mgła; 2) jej stolicą Kampala; 3) autor teorii ewolucji; 4) lokum dla psa; 5) powietrzna to tornado; 6) masa plastyczna na wannę; 7) największa wyspa Marianów; 8) zabójca Desdemony u Szekspira; 9) pisał je Andersen; 10) odprawia ją ksiądz; 14) zespół czterech muzyków; 15) pojedyncze schodki; 19) pracz wśród ssaków; 20) dyskusja w Sejmie; 22) pszenica nazywana szpelcem; 23) wyspa z której uciekł Napoleon; 24) Ocean Spokojny; 25) Olga, napisała powieść “Księgi Jakubowe”; 27) inaczej raja promienista, ryba; 28) uczulony na pyłki kwiatów; 31) syn siostry ojca; 33) firma Steve'a Jobsa; 36) warzywo na mizerię; 37) ciąg krzeseł w kinie; 38) Nieminen, fiński skoczek narciarski; 39) Sn dla chemika; 40) święto światła w Indiach; 46) mięczaki z perłą; 47) Rainer Maria, poeta austriacki; 49) żołnierz w zbroi; 50) o uchatce patagońskiej; 52) stolica Kolumbii; 53) Emmanuel, napisał "Papieża Joannę"; 55) wyłom, dziura w murze; 57) pospolity to łoban, ryba; 58) błędy ortograficzne; 59) rzeka płynąca w Lodi; 61) stolica Azerbejdżanu; 62) inaczej lista, wykaz.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
50

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 49 otrzymuje Pani Małgorzata Tabor. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 75219c6cea

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ELEKTRYK 662-721-765.

AWARIE, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 730-999-955.

DO WYNAJĘCIA kawalerka, 37 m2, z balkonem, IIIp., umeblowana, wyremontowana, Aleja Legionów 14. 505-658-517.

DO WYNAJĘCIA kawalerka, 37 m2, VIp., umeblowana, wyremontowana, Aleja Legionów 14. 505-658-517.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

FINANSE

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń

508-659-284

napisz
reklama@zyciebytomskie.pl

KUPIMY ZA GOTÓWKĘ,
mieszkania, domy
SPŁACIMY ZADŁUŻENIE
REAL NIERUCHOMOŚCI
tel. 500-250-818
REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

✔ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
- *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
- *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
- *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
- *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
- *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
- *pomniki i grobowce*

✔ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
✔ *Posiadamy własne krematorium.*
✔ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **19.12.2024 r. o godz. 12.00** w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na zbycie lokalu mieszkalnego stanowiącego własność spółdzielni. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **16.12.2024 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).
Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Do przetargu Spółdzielnia stawia:
Bytom, ul. Matejki 16/8 – pow. użytkowa 33,25 m².

Mieszkanie położone jest na II piętrze budynku IV kondygnacyjnego, składające się z 1 pokoju, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju, ogrzewanie elektryczne.

Wartość rynkowa lokalu wynosi **132 660,00 zł.** Wysokość wadium **13 266,00 zł.**

Z lokalem związany będzie udział w nieruchomości wspólnej stanowiącej własność gruntu oraz części budynku i urządzenia nie służące wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie pod numerem tel. 32/ 281–12–91 wew. 42.

REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.
REKLAMA

ważne telefony

- Pogotowie ratunkowe **999**
- Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**
- Policja **997, 112, 478-533-200**
- Straż pożarna **998, 478-510-200** sekretariat: **478-510-220**
- Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę) skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)
- Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)
- Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**
- Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**
- Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom tel. **32 397-66-66** fax. **32 397-66-00** poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05
- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**
- POGOTOWIA: Gazowe **992, 32/ 398-50-00** Energetyczne **991, 32/ 303-09-91** Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**
- Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 75219c6cea

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

Zasłużony wypoczynek po wyczerpującej rundzie

BYTOM. URLOP, POWRÓT DO TRENINGÓW, URLOP ŚWIĄTECZNY, POWRÓT DO TRENINGÓW I ROZGRYWKI LIGOWE - TAK PREZENTUJE SIĘ PLAN PIŁKARZY POLONII BYTOM NA NAJBLIŻSZE MIESIĄCE. JEGO OSTATNI ELEMENT, TO UPRAGNIONY AWANS DO 1. BETCLIC LIGI.

BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZFOF KADIS

Piłkarze bytomskiej Polonii zaliczyli bardzo udaną rundę

Tomasz Nowak

Prowadzeni przez trenera Łukasza Tomczyka niebiesko-czerwoni jesienią (połączoną z rozegranymi awansem dwoma meczami rundy wiosennej) wlali w serca swych kibiców mnóstwo radości. Rozpoczęli wprawdzie od porażki, ale potem spisywali się znakomicie, prezentując ciekawa i skuteczną grę. Dość powiedzieć, że zanotowali kapitalną serię 12 wygranych z rzędu.

W połączeniu z nieco słabszym już listopadem na ten moment daje to naszym trzecią lokatę w tabeli za rewelacyjną Pogonią Grodzisk Mazowiecki (ograła Polonię dwa razy) oraz Wieczystą Kraków.

Dobra pozycja

Pozycja wyjściowa przed spotkaniami wiosennymi jest więc bardzo dobra. Przypomnijmy, że awans z 2. do 1. Betclic Ligi automatycznie zapewnią sobie dwie pierwsze ekipy. Jeśli zatem marzymy o wspięciu się wyżej, a przecież tak jest, to musimy prześcignąć Pogoń lub Wieczystą.

Miejsce trzecie daje jedynie prawo walki w barażach z zespołami z miejsc: 4, 5 i 6. A baraże to zawsze loteria, dwa pojedynki decydujące o wszystkim, o czym jakże boleśnie przekonaliśmy się w poprzednim sezonie. Warto zatem za wszelką cenę powalczyć o miejsce w pierwszej dwójce.

Zagrają z wyżej notowanymi

Cel to do osiągnięcia niezwykle trudny, trzeba się zatem solidnie przygotować do rozstrzygającej batalii. Ale na razie piłkarzom dano odpocząć po wyczerpujących i wymagających od nich maksimum wysiłku grach. Do 16 grudnia przebywają oni na urlopach. Tego dnia na krótko wrócą do trenowania, a dokładniej do zajęć wyrównawczych. Potrwają one zaledwie tydzień i bytomianie ponownie udadzą się na urlopy, tym razem świąteczne.

Intensywne przygotowania do piłkarskiej wiosny ruszą 6 stycznia. W trakcie tego okresu poloniści rozegrają osiem gier kontrolnych, z czego cztery z przedstawicielami Betclic 1. Ligi oraz jedną z zespołem czeskiej ekstraklasy. Jak widać zatem na sparingpartnerów wybrano ekipy wyżej notowane. ■

Harmonogram spotkań kontrolnych

17 stycznia: Polonia Bytom - Ruch Chorzów (godz. 11), **18 stycznia:** GKS Tychy - Polonia Bytom (godz. 11), **31 stycznia:** Polonia Bytom - LKS Goczałkowice (godz. 16), **1 lutego:** Odra Opole - Polonia Bytom (godz. 11). **8 lutego:** Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Polonia Bytom (godz. do ustalenia), **14 lutego:** Polonia Bytom - GKS Bełchatów (godz. 11), **22 lutego:** Polonia Bytom - Banik Ostrawa (godz. 11), **22 lutego:** Polonia Bytom - Legia II Warszawa – godz. 15.

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

BYTOM

W hali walczyli o puchar

Usytuowany przy ulicy tarnogórskiej obiekt Górnika Bytom był areną niedawnego Halowego Pucharu Polski w Tenisie Ziemnym. Gospodarze spisali się bardzo dobrze niewiele pozostawiając dla gości.

Podczas turnieju oglądaliśmy wiele ciekawych i emocjonujących pojedynków na korcie. W półfinale singla mężczyzn utalentowany zawodnik bytomskiego klubu Jakub Włodarczyk musiał uznać wyższość Karola Filara, który później sięgnął po tytuł. Tanio jednak skóry nie sprzedał, bił się zacięcie o wygraną.

Natomiast w rywalizacji deblowej mieliśmy wielki powód do dumy. Oto bowiem zwyciężył nasz wychowanek Marcin Żarski grający w parze z Mateuszem Kowalczykiem. W starciu finałowym ta para rywalizowała z reprezentantami Górnika Jakubem Włodarczykiem i Tobiaszem Sopolińskim. Cała czwórka pokazała świetny tenis, serwując widzom dobra zabawę. W singlu pań natomiast triumfowała Justyna Sasiak z KS Grzegórzecki Kraków.

Tymczasem w Bielsku-Białej odbył się od dawna wyczekiwany w środowisku I Kongres Tenisa Dziecięcego. Obecne na nim były dwie nasze przedstawicielki, Marta Efidi i Karolina Bartusek. To odbywające się z udziałem najlepszych tenisowych ekspertów, takich jak między innymi Klaudia Jans-Ignacik czy Donato Campagnoli wydarzenie, było doskonałą okazją do wymiany teoretycznej i praktycznej wiedzy, a do tego jednocześnie inspiracją w szkoleniu młodych talentów, których nam jak wiadomo nie brakuje. **IZO**

eprasa.pl 75219c6cea

Nasz jest ten kawałek... parkietu

CZĘSTOCHOWA. PO KAŻDYM SPOTKANIU PODOPIECZNYCH MARIUSZA BACIKA ODTWARZANY JEST PRZEBÓJ ZESPOŁU MR ZOOB „MÓJ JEST TEN KAWAŁEK PODŁOGI". PO MECZU Z CZĘSTOCHOWSKĄ ISKRĄ KIBICE NIEBIESKO-CZERWONYCH ODŚPIEWALI GO SAMI, CIESZĄC SIĘ Z KOLEJNEJ WYGRANEJ. BO NA RAZIE NASI KOSZYKARZE POKAZUJĄ, ŻE NALEŻY DO NICH KAŻDY KAWAŁEK KAŻDEGO PARKIETU W 2.LIDZE.

Tomasz Nowak

Polonia w tym sezonie rozegrała 13 pojedynków. Wygrała wszystkie, a w większości rzuciła więcej, niż 100 punktów, tracąc mniej, niż 60. Nic więc dziwnego, że koszykarze z dumą podkreślają, że są lepsi od piłkarzy, którzy także w tym sezonie triumfowali w 12 spotkaniach z rzędu.

Ten 13 triumf miał miejsce w minioną środę pod Jasną Górą. Scenariusz był ten sam, co zawsze: Polonia odskakuje rywalowi już w pierwszej kwarcie, a potem tylko systematycznie powiększa przewagę pozbawiając go ochoty do gry. Po 10 minutach na tablicy widniał wynik 28:14 dla naszych.

BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Nieważne, czy u siebie, czy na wyjeździe Polonia i tak wygrywa

Zdeprymowani rywale

W kwarcie drugiej wyraźnie zdeprymowana tym Iskra pierwsze punkty zdobyła dopiero po 6 minutach, bo przyjezdni początkowo stworzyli obronę nie do przejścia. Potem nieco ją rozluźnili i w efekcie skończyło się 22:16 dla bytomian.

Trzecia kwarta znowu rozpoczęła się od nokautu. Polonia rzuciła 13 punktów, a miejscowi tylko 2. Z desek, a w zasadzie z parkietu częstochowianie już się nie podnieśli i ulegli 11:28, a w kwarcie czwartej 18:23. Cały mecz poloniści wygrali 101:59. Ponownie zatem nie dali wyjść przeciwnikom z 60, a sami przekroczyli setkę.

12 trójek

W środowym pojedynku punkty zdobywali: Zub 16 (2x3), Krawiec 14 (2x3), Wróbel 14 (4x3), Wąsowicz 13 (1x3), Medes 11, Kubiak 10 (1x3), Bogdanowicz 7 (1x3), Piechowicz 7 (1x3), Giżyński 6, a także Pruefer 3. Poza tym na parkiecie pojawili się Siwik oraz Dragon.

Kolejny mecz zdecydowanie prowadząca w tabeli 2.Ligi Polonia zagra w przyszłą sobotę, 14 grudnia w Stalowej Woli z tamtejszym ZKS Stal. Początek tradycyjnie o godzinie 17. Nasi są zdecydowanym faworytem, bo Stal wygrała dotąd zaledwie 2 spotkania. I niech tak pozostanie. ■

ROZBARK

Sukcesy między linami

Trzy złote medale, pięć srebrnych i trzy brązowe wywalczyli podczas XVIII Memoriału Leszka Błażyńskiego zawodnicy Bytomskiej Akademii Boksu. Ten wynik pozwolił im wygrać klasyfikację drużynową.

Pierwszy ze złotych medali dostał Nikodem Szymczyk (okrzyknięto go najlepszym bokserem turnieju), który w finale wagi 63 kg zwyciężył Alana Artwika z KS Pietrzyk Boxing Team i odebrał okazały puchar ufundowany przez Jarosława Grzesika, przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność". Najlepsi w swych kategoriach byli też Aleksander Pawlak i Damian Stanisławski.

Srebrne medale zapewnili sobie Szymon Ostrowicki, Bartosz Forysiak, Jakub Załęcki, Alex Olejniczak i Nikodem Godek, natomiast trzecie miejsca zajęli Oskar Sobański, Łukasz Klisz i Alan Patyk. Głównym trenerem naszej drużyny był Sylwester Klasa. Poza nim zawodników przygotowywali Daniel Ostrowicki, Damian Stanisławski, Marcin Ficner i Marian Łagocki.

Podczas odbywającego się w Bytomskim Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark Memoriału walczyło 60 zawodników z 20 klubów z Polski, Czech, Wielkiej Brytanii i Ukrainy. Anglik Eteen Jay z High Wycombe został najlepszym juniorem, a Antoni Zawadzki z Mielca najlepszym kadetem. Puchar odebrał poza tym Alan Misiek z Górnika Sosnowiec, który wygrał w kat 63,5 kg. Trofeum ufundował prezydent Bytomia Mariusz Wołosz, który w przeszłości bil się właśnie w tej kategorii. **IGN**

NOWY SĄCZ

Karatecy z medalami

Świetnie wypadli uzdolnieni reprezentanci Bytomskiego Klubu Karate Tradycyjnego MUKS Ippon podczas ostatnich wyjazdowych zawodów w tym roku. Dzięki swym wysokim umiejętnościom zdominowali oni tę imprezę, a do tego zapewnili widzom sporo emocji i widowiskowych występów.

Nic więc dziwnego, że do Bytomia wrócili z okazałym workiem jak najbardziej zasłużonych medali. Te najcenniejsze, a więc złote zdobyli: Adam Kołodziej (kata i kumite), Filip Rak (kata), a także Nadia Pogoda (kumite). Wicemistrzami w swych kategoriach zostali natomiast: Wojciech Kres (kata), Alicja Słowińska (kumite) oraz Antonina Woroniecka (kata).

I wreszcie na najniższym stopniu podium uplasowali się: Alicja Słowińska (kata), Zuzanna Zagrodnik (kumite), Wojciech Zdebel (kata), Wojciech Kres (kumite), Liliana Kusek (kumite), Maciej Gadziński (kumite), a także Filip Rak (kumite). Występ w Nowym Sączu jeszcze raz dobitnie pokazał, jakim imponującym potencjałem dysponuje bytomski klub. **IGN**

BYTOM

Przewodniczący Rady też zagrał w wodzie

Amatorska Liga Waterpolo Splashball zagościła niedawno na naszą pływalnię krytą przy ulicy Parkowej. Cztery drużyny zażarcie walczyły tam o punkty i awans do finału rozgrywek. Dwie wystawił Bytom (w jednej wystąpił przewodniczący Rady Miejskiej, Michał Staniszewski), a po jednej Kraków i Wrocław.

Mecze amatorów są dynamiczne i trwają 2x6 minut. Drużyny zaś składają się maksymalnie z 7 osób: 5-4 graczy z pola, 1 bramkarza oraz 1-2 rezerwowych. Obowiązują uproszczone zasady, więc gra jest przystępna nawet dla początkujących i dużo bardziej czytelna dla obserwujących. Turniej wygrał zespół Bytom 1, przed drużyną Bytom 2, a ich niezwykle emocjonujące i wyrównane finałowe starcie rozstrzygnęła zaledwie jedna bramka. Miejsce trzecie dla Wrocławia, a czwarte dla Krakowa.

Amatorska Liga Splashball 2024 to cykl turniejów skierowany do pasjonatów piłki wodnej, którzy mają ukończone 17 lat i nie posiadają aktywnej licencji PZP w kategorii piłka wodna. Po zorganizowanej w kilku miastach fazie eliminacyjnej teraz przyszedł czas na wielki finał. Został on zaplanowany na 14 grudnia w Warszawie. Bytomianie pojadą na niego z wielkimi nadziejami na dobry występ i marzeniami o zwycięstwie. **AURE**

ID LOGISTICS
APLIKUJ PRZEZ STRONĘ
WWW.ID-LOGISTICS.COM/PL/OFERTY-PRACY/
TRWA REKRUTACJA NA STANOWISKO
MAGAZYNIER
MIEJSCE PRACY:
42-512 Psary, ul. Akacjowa 6
Nasz nowoczesny magazyn odzieżowy to przyjazne środowisko pracy bez dźwigania.
Zapewnimy umowę o pracę, bezpłatną opiekę medyczną i dojazd do pracy!
Poznaj swoje przyszłe obowiązki:
• układanie produktów na półkach lub wieszakach
• kompletowania i pakowanie zamówień dla klientów
• przekazywanie gotowych paczek do wysyłki
Zapraszamy do składania aplikacji!

REKLAMA

eprasa.pl 75219c6cea

RUMIA

Gimnastyczki sięgnęły po wicemistrzostwo

Gimnastyczki artystyczne bytomskiego Stowarzyszenia Oarte zdobyły srebrne medale podczas Mistrzostw Polski.

Nasze zawodniczki zaprezentowały się w układach zespołowych, dając widowiskowy i bardzo dobrze oceniony popis. W kategorii młodzieżowej bytomianki w składzie: Oliwia Kapuściok, Zofia Pajdzik, Zuzanna Rutkowska, Daryna Tumanian i Lena Winkler wywalczyły tytuł wicemistrzyń kraju. Złoto przegrały minimalnie z reprezentacją Małopolski. Trenerem gimnastyczek jest Olena Konovalova, a więc była Mistrzyni Ukrainy w układach zespołowych.

Oarte Bytom to Stowarzyszenie prowadzące zajęcia nie tylko z gimnastyki artystycznej, ale również z baletu. Jest ono przeznaczone dla dziewczynek od 3 roku życia. Poza tym Stowarzyszenie jest także aktywnym organizatorem zawodów sportowych gimnastyki artystycznej. **IZO**

PETRALANA fundacja
POMÓŻ NAM POMAGAĆ
Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami
Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:
25 1020 2313 0000 3802 0531 2709
www.fundacjapetralana.eu fundacjapetralana fundacja_petralana
REKLAMA

Panowie wygrywają w lidze, panie zagrają o igrzyska

BYTOM. HOKEIŚCI POLONII BYTOM ODNIEŚLI KOLEJNE ZWYCIĘSTWO W MHL I SĄ JEJ LIDEREM. HOKEISTKI NASZEGO KLUBU STANOWIĄ TRZON REPREZENTACJI POLSKI, KTÓRA NA LODOWISKU IM. BRACI NIKODEMOWICZÓW POWALCZY O PRAWO GRY NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH.

Tomasz Nowak

Panowie w minioną sobotę podejmowali ekipę MOSM Tychy. Większy kłopot sprawiła im ona jedynie w pierwszej tercji, która skończyła się remisem 1:1. Potem rozpoczął się festiwal strzelecki bytomian. W drugiej tercji wbili oni 5 bramek tracąc jedną, a trzecią wygrali 2:0, co przełożyło się na wynik końcowy 8:2. Okazałym łupem brakowym podzielili się tym razem: Sebastian Wicher (2 trafienia), Mikołaj Kociszewski (2), Aleksander Bodora (2) , a także Kiryl Yastrabau i Michał Sadowski.

Ta wygrana umocniła bytomian na pozycji lidera MHL. Mają oni sporą przewagę nad zespołem SMS PZHL Katowice. W minioną niedzielę, już po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika podopieczni trenera Mariusz Puzio rywalizowali u siebie z UHT Sabers Oświęcim.

Nasze w kadrze

Tymczasem panie mają przerwę w lidze, bo intensywnie szykują się do zaplanowanego na ten tydzień i odbywającego się w Bytomiu turnieju prekwalifikacyjnego do igrzysk olimpijskich w roku 2026. Jak już pisaliśmy o jedno miejsce premiowane awansem do dalszych gier kwalifikacyjnych reprezentantki Polski powalczą z Chińskim Tajpej, Meksykiem oraz Koreą Południową.

BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Bytomianka Karolina Późniewska powinna być jedną z liderek kadry podczas turnieju prekwalifikacyjnego

Wśród hokeistek powołanych do kadry jak zwykle sporo jest zawodniczek bytomskiej Polonii. Tym razem to bramkarka Martyna Sass, a także Wiktoria Gogoc, Nikola Isztok, Patrycja Sfora, Wiktoria Dziwok, Alicja Mota, Ida Talanda, Olivia Tomczok oraz Karolina Późniewska. Z kolei na liście rezerwowych znalazły się Vanessa Patla i Lena Zięba.

Niezmiennie rolę trenera asystenta będzie pełnił Sebastian Kłaczyński. Niestety, w gronie powołanych zabrakło kadrowiczki-weteranki, Klaudii Chrapek, która podczas spotkań towarzyskich w Londynie doznała zerwania więzadeł krzyżowych.

Przypomnijmy, kto z kim i kiedy zagra? 12 grudnia: Korea Południowa-Meksyk, godz. 14:30, Polska-Chińskie Tajpej, godz. 18:30. 13 grudnia: Chińskie Tajpej – Korea Południowa, godz. 14:30, Polska-Meksyk, godz. 18:30. 15 grudnia: Meksyk-Chińskie Tajpej, godz. 12:15, Korea Południowa-Polska, godz. 16:15. ■

Niepubliczne Przedszkole Żłobek
tika
opłata miesięczna w żłobku wraz z programem "Aktywny Rodzic" 210 zł
W cenie:
zajęcia dodatkowe (dogoterapia, muzykowanie, j.angielski, zajęcia sensoryczne, opieka psychologiczno-pedagogiczna i wiele innych ciekawych zajęć)
Zadzwoń i zarezerwuj miejsce: 533 303 054
Bytom, ul. Wrocławska 32
więcej informacji na www.tika.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl 75219c6cea